Uwaga! numer nie jest antydatowany!

Cena 15 gr

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów sobota 29 września 1934 Nr. 268 AEC

Składanie barografów po zawodach balonowych

WARSZAWA, 28. 9. (PAT). Dziś do godz. 12-tej zgłosiły się do Aeroklubu R. P., składając barografy i zaświadczenia stwierdzające miejsce lądowania, załogi następujących balonów: „Buffalo". „Basel", „Bruxelles" i „U. S. Navy". Załoga „U. S. Navy" dopiero teraz podała dokładne dane dotyczące lądowania. Jak się okazuje „U. S. Navy" lądował w odległości 780 klm. od Warszawy pod Berdyjem koło Smoleńska.

WARSZAWA, 28. 9. (tel. wł. — G.). Komisja sportowa obliczyła prowizorycznie, biorąc pod uwagę pomiary wzdłuż wielkiego łuku ziemi, odległości przebyte przez poszczególnych zawodników. Okazuje się, że **kapitan Hynek na balonie „Kościuszko" przeleciał 1331.8 klm, kpt. Burzyński na „Warszawie" 1304.5 klm.** Kapitan Janusz na balonie „Polonja" 1177.8 klm., Demuyter na balonie „Belgika" 1154.2 klm. Piąte miejsce zajmuje balon szwajcarski pilotowany przez Gerbera, 6 również szwajcarski, 7 francuski, 8 zajęli Włosi, 9 miejsce Niemcy. Zaznaczyć należy, że są to w dalszym ciągu **tylko prowizoryczne obliczenia i że trzecie miejsce „Polonj." nie jest jeszcze całkowicie pewne.**

Michalski nie może znaleść obrońcy

WARSZAWA, 28. 9. (Tel. wł. G). Były dyrektor departamentu Ministerstwa Skarbu Michalski dotąd **nie znalazł adwokata, któryby się podjął jego obrony.** Prokurator Missuna, który prowadzi dochodzenia w sprawie Idzikowskiego i Michalskiego, rozpoczął przesłuchiwanie świadków. Na okoliczności sprawy dotyczące dyrektora departamentu podatkowego przesłuchany będzie jego bezpośredni zwierzchnik dyr Koszko.

Polska płaci dług Francji

WARSZAWA, 28. 9. (Tel. wł. G.). W bieżącym miesiącu przypada płatność raty długu wojennego zaciągniętego przez Polskę we Francji. **Ministerstwo Skarbu przysłało Bankowi Polskiemu na spłatę kolejnej raty długu sumę 3.500 tys. zł.**

Czesne na dwie raty

WARSZAWA, 28. 9. (Tel. wł. G.). Ministerstwo Oświaty ustaliło termin płatności czesnego w gimnazjach państwowych. Będzie ono **płatne w 2 ratach.** Pierwsza najdalej do 20 listopada, druga do 20 kwietnia.

Zdobycz robotnicza w ręku B. G. K.

Centrala Banku Gospodarstwa Krajowego w wyniku odbytych licytacyj nieruchomości spółdzielni mieszkaniowej **„Zdobycz Robotnicza"** przejęła już część kolonji mieszkaniowej, składającej się z 6 budynków. Domy te oszacowane były przez komornika na miljon złotych. Z powodu niespłaconych kredytów budowlanych przejść ma na własność BGK pozostała część nieruchomości zlikwidowanej spółdzielni.

Strajk szkolny jako protest przeciw nauczycielom Żydom

WARSZAWA, 28. 9. (Tel. wł. G). **KAP donosi, że w Augustowie wybuchł od 21 września strajk w szkole powszechnej. Strajk ten ma być wyrazem protestu rodziców przeciwko zatrudnianiu nauczycieli Żydów w szkołach polskich. Rodzice przed wszczęciem strajku interwenjowali kilkakrotnie u władz szkolnych, jednak bez skutku.**

Większość zwolniono, reszta czeka na proces

WARSZAWA, 28. 9. (Tel. wł. G.). Z pośród aresztowanych ostatnio 53 członków byłego O. N. R. **większość została zwolniona z aresztów.** Pozostają w nich nadal tylko **23 osoby,** które są oskarżone z art. 165 k. k. Artykuł ten dotyczy należenia do tajnej organizacji, za co przewiduje karę do 3 lat więzienia. Sprawa znajduje się w rękach prokuratora Kożuchowskiego, który prowadzi śledztwo. Aresztowanych osadzono w więzieniu śledczem, gdzie przebywa już **od 6 tygodni 17 innych członków byłego O. N. R.** z adwokatem Rościszewskim na czele. Ci również są oskarżeni o należenie do tajnej organizacji. Obrony ich podjął się adwokat Szurlej oraz szereg innych adwokatów warszawskich.

„Skarbczyk" p. Idzikowskiego

(k.) Oj, sprycjaż ten „obermajster" od rzemiosła poseł Idzikowski. A ciułacz...!? A taki zawsze „potrzebnicki"; a tu podczas rewizji w mieszkaniu jego znajdują 3 tysiące rubli w złocie (należał widocznie do bloku złotego), kilka tysięcy zł. w gotówce i dużą paczkę... weksli krótkoterminowych (rzemieślniczych) na sumę kilku tysięcy zł. A przecież oprócz tego skarbczyka posiada jeszcze p. Idzikowski dwie kamieniczki w Warszawie. I któżby powiedział, że „patronowanie" rzemiosłu jest złym interesem. No. odezwijcie się panowie ze Lwowa. Krakowa, Stanisławowa i Tarnopola. Wszak te ruble, złote i weksle przemówią na rozprawie. Specjalnie do odpowiedzi zaproszamy panów masarzy i rzeźników, a zkolei panów piekarzy. No?!

Spółka „rodzinna" dla nadużyć na ławie oskarżonych

WARSZAWA. 28. 9. (Tel. wł. G.). W Sądzie Okręgowym rozpoczął się dziś wielki proces o nadużycia w warszawskiej Dyrekcji kolejowej. Na ławie oskarżonych zasiadł niejaki Jastrzębski, który swego czasu zgłosił się do pewnej firmy naftowej w Warszawie i podając się za specjalistę — taryfowca **zobowiązał się wyjednać w Dyrekcji kolejowej zwrot rzekomo nadpłaconych opłat za przewóz.** Po kilku tygodniach firma **uzyskała zwrot paru tysięcy złotych.** Zdziwiło to kierowników odpowiedniego działu firmy, którzy zorjentowali się, że zwrot nie był słuszny. Dowiedziano się, że brat Jastrzębskiego, Bogdan jest referentem działu reklamacji w Dyrekcji kolejowej.

Doniesiono o tem władzy kolejowej, która przeniosła Jastrzębskiego z zajmowanego stanowiska na inne i wszczęła dochodzenia. Ujawniło się, że **tego rodzaju niesłuszne zwroty były robione na szeroką skalę.** Oszukańcze machinacje misternie przeprowadzane obejmowały wiele osób. Ogólna suma strat kolei wyniosła **przeszło 50.000 zł.** Do odpowiedzialności pociągnięto Bogdana Jastrzębskiego oraz kilku innych urzędników Dyrekcji kolejowej. Proces ten potrwa około tygodnia.

Dziesięciolecie Funduszu Bezrobocia

WARSZAWA, 28. 9. (Tel. wł G.). Dziś obyło się posiedzenie zarządu głównego Funduszu Bezrobocia. Wygłoszono kilka przemówień z okazji 10-lecia istnienia funduszu, a następnie uchwalono preliminarz na październik. **Na zasiłki dla bezrobotnych preliminarz ten przeznacza kwotę 1.537.900 zł. w przewidywaniu, że uprawnionych do pobierania ustawowych zasiłków będzie w październiku 35 tys. osób, zatem bardzo drobna część zarejestrowanych bezrobotnych.**

Skon wielkiego przyjaciela Polaków

WARSZAWA, 28. 9. (PAT). Z Londjum nadeszła wiadomość o zgonie dr. **Ferdynanda Mailleux, wielkiego przyjaciela emigracji polskiej.** Dr. Mailleux jeszcze przed wojną zetknął się z naszem wychodźtwem i stale wśród niego przebywając, nauczył się języka polskiego. Prowadząc kancelarję adwokacką, zasłynął jako obrońca Polaków i obrony tej podejmował się niemal zawsze **bezinteresownie.** Przed wojną ze względu na to, że bronił zawsze naszych zbiegów politycznych, **naraził się ambasadzie rosyjskiej w Brukseli,** która interwenjowała w związku z tem u rządu belgijskiego. Nie zraziło to jednak dra Mailleux.

Przed sądami **miewał on często wykłady historji Polski, ułatwiając sędziom orjentowanie się w kulisach niejednej sprawy,** zwłaszcza gdy chodziło o zbiegów politycznych. Naraziwszy się niemieckim władzom okupacyjnym podczas wojny, **przebył dłuższy czas w więzieniu,** co podkopało poważnie jego zdrowie. Dr. Mailleux odznaczony był orderem Polski Odrodzonej i najwyższemi odznaczeniami belgijskiemi i francuskiemi.

Lot z Australji do Angljí

LONDYN, 28. 9. (PAT). Młody lotnik australijski James Melrose, który wyleciał z Australji dnia 20 bm., wylądował dziś o godz. 7 rano na lotnisku w Croydon, **bijąc w ten sposób o 13 godzin oficjalny rekord ustanowiony przez Mollysona, a wynoszący 8 dni 22 godziny.** Rekord Melrose nie będzie uznany, ponieważ celem jego lotu nie było pobicie rekordu oficjalnego.

HAMBURG. W odległości 80 mil od Terscheling **zatonął na morzu Północnem statek naładowany drzewem,** idący do Angljí Załogę wyratował motorowy statek szwedzki.

Lwowskie wiadomości diecezjalne

Kanonikiem honorowym Kapituły Metropolitalnej ob. łac. we Lwowie mianowany Ks. Władysław Matus, proboszcz przy kościele św. Elżbiety we Lwowie.

Administratorem dekanatu tarnopolskiego mianowany Ks. Michał Zawadecki, dziekan i proboszcz zborowski. **Wicedziekanem** dekanatu brzeżańskiego Ks. Karol Chmielewski, proboszcz w Kozowej.

Prefektem Seminarjum duchownego we Lwowie mianowany Ks. Dr. Stanisław Frankl.

Instytucję kanoniczną na probostwa otrzymali: Ks. Jan Kielar, proboszcz w Kowalówce na probostwo w Mostach wielkich; Ks. Kazimierz Terlecki administrator w Podkamieniu ad R. na probostwo tamże; Ks. Jan Jasiński, administrator w Tucznem na probostwo tamże; Ks. Edward Godlewicz, administrator w Wareżu na probostwo tamże.

Święcenia kapłańskie otrzymał 23 lipca br. w Innsbruck Ks. Zbigniew Burgielski.

Administratorami mianowani: Ks. Łucjan Lach. C. M., w Milatynie; O. Edward Herman, Z. Dom., w Bohorodczanach; O. Joachim Nowak, Z. Dom., w parafji Bożego Ciała we Lwowie; O. Maurycy Rzeźnik, Z. Bern., w Zarudeczku; Ks. Zygmunt Wiszniewski, em. kapelan wojskowy, w Budzanowie; Ks. Jan Puk, kooperator z Czernielowa mazowieckiego w Bednarówce; Ks. Walerjan Dwornicki, administrator z Berezowicy małej w Magdalówce (zamiast w Tłusteńkiem); Ks. Kazimierz Joniec, koop. z Monasterzysk w Szwejkowie.

(C. d. n.)

Niemiecki komentarz do deklaracji w sprawie Austrji

BERLIN, 28. 9. (PAT). Deklarację Francji, Anglji i Włoch w sprawie Austrji Niemieckie Biuro Informacyjne zaopatruje następującym komentarzem: Trzy wielkie mocarstwa po długotrwałych rokowaniach między sobą i z Małą Ententą w sprawie Austrji **ograniczyły się dziś do powtórzenia swego oświadczenia z dnia 17 lutego br. Fakt ten odzwierciedla najlepiej trudności polityczne, jakie wynikły ze sprzeczności interesów między temi mocarstwami.** Polityka niemiecka nie czuje się dotknięta tem oświadczeniem. Ze strony Niemiec niepodległości Austrji nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Tylko przygotowanie do rozmów

GENEWA, 28. 9. (PAT). W kołach międzynarodowych przypisują duże znaczenie do deklaracji trzech mocarstw w sprawie niepodległości Austrji wyrażając opinję, **że przyjęta formuła stanowi znakomite przygotowanie do rozmów między Barthou a Mussolinim.**

Samolikwidacja partji

WIEDEŃ, 28. 9. (PAT). Zarząd główny stronnictwa chrześcijańsko - społecznego uchwalił **wstrzymać działalność polityczną partji ze względu na zmienione warunki polityczne** Austrji i polecił swym członkom opracowanie w ramach frontu ojczyźnianego.

Przed procesem Hauptmana

NOWY JORK, 28. 9. (PAT). Na podstawie przeprowadzonego śledztwa **Hauptman postawiony został w stan oskarżenia o udział w porwaniu dziecka Lindbergha.** Obrońca Hauptmana zwrócił się do sądu o wypuszczenie oskarżonego na wolność za kaucją 5.000 dolarów. Żądanie to zostało odrzucone. **Sąd wyznaczył kaucję w wysokości 100.000 dol.**, uzasadniając swe postanowienie tem, że Hauptman jest cudzoziemcem.

Prokurator prowadzący sprawę Hauptmana oświadczył, iż **jeden z przyjaciół Hauptmana na wiadomość o jego aresztowaniu ukrył się.** Policja jest już na jego tropie.

P. K. O. również obniża opłaty

WARSZAWA, 28. 9. (PAT). Rada zawiadowcza P. K. O. na posiedzeniu w dniu 27 b. m. uchwaliła **obniżyć z dniem 1 października stawki opłat za czeki kasowe.** Obecnie taryfa za wypłaty do 100 zł. wynosić będzie 10 gr., od 100 zł. do 1.000 zł. 20 gr i powyżej tysiąca 50 gr.

Jaka winna być cena nafty?

LWÓW, 28. 9. (PAT). Komunikują ze sfer kompetentnych, że **rafinerje nafty obniżyły z dniem 10 września b. r. cenę nafty oświetleniowej w sprzedaży hurtowej o 20 proc**, w sprzedaży detalicznej winna zatem nastąpić **obniżka cen nafty w tym samym stosunku**, tj. na terenie Małopolski Wschodniej **przeciętnie o 8 groszy na jednym litrze.** Sprzedawcy zobowiązani są do umieszczenia w miejscach sprzedaży, w sposób widoczny, wywieszek z podaniem obecnej ceny litra nafty.

Udział Polski w światowej wystawie w Brukseli

WARSZAWA, 27. 9. (Tel. wł. G.) W Ministerstwie Spraw Zagranicznych odbyła się konferencja w sprawie udziału Polski w światowej wystawie, która odbędzie się w Brukseli w 1935 r. **Udział Polski w tej wystawie uchodzi za zdecydowany.** Pawilon Polski ma mieć przedewszystkiem charakter krajoznawczo-turystyczny.

Zamknięcie 82 sesji Rady Ligi Narodów

GENEWA, 28. 9. (PAT). Rada Ligi Narodów odbyła dziś **ostatnie posiedzenie swej 82 sesji.** Po zamanifestowaniu swego zadowolenia z powodu przystąpienia Ekwadoru Rada zajęła się kwestją osiedleńców assyryjskich w Iraku i przyjęła do wiadomości, że rząd brytyjski i rząd francuski prowadzą obecnie studja nad możliwością osiedlenia Assyryjczyków w Afryce zachodniej i że **2.000 Assyryjczyków zostało umieszczonych przez rządy W. Brytanji i Iraku w Syrji.**

Następnie Rada przyjęła raport w kwestjach gospodarczych. Sprawozdawca delegat polski min. Raczyński wzywał organy ekonomiczne i finansowe Ligi zgodnie z rezolucją Zgromadzenia do **przeprowadzenia ankiety na temat znaczenia metod i rezultatów układów kompensacyjnych i clearingowych.** Komitety mają utworzyć „Komisję Dziesięciu“ dla przeprowadzenia tej ankiety. Wreszcie Rada przyjęła raport upoważniający Sekretarjat Ligi do udzielenia pomocy komitetowi organizacyjnemu następnej konferencji prasowej w rodzaju konferencji madryckiej. Rezolucja Rady wyraża życzenie, by Komitet organizacyjny doprowadził do końca ankietę o technicznych i finansowych możliwościach fałszywych wiadomości prasowych.

Na tem sesja Rady została zamknięta.

Strajk węglowy w Anglji nie dojdzie do skutku

LONDYN, 28 9. (PAT). Prowizoryczne porozumienie osiągnięte wczoraj przy udziale ministra górnictwa między właścicielami kopalń, a górnikami w południowej Walji przewiduje utworzenie sądu rozjemczego, złożonego z 3-ch arbitrów, których mianują ministrowie górnictwa i pracy. Dalsze postanowienia tymczasowego porozumienia stwierdzają, **że strajk nie będzie rozpoczęty w poniedziałek, a górnicy przystąpią do pracy na tych samych warunkach jak obecnie**, oraz, że jeśli trybunał rozjemczy zadecyduje podwyżkę płac górniczych, to podwyżka obowiązywać będzie od 1 października br

Morderca Heleny Zawuskiej sam sobie wymierzył sprawiedliwość

PARYŻ, 28. 9. (PAT). W związku ze znalezieniem w pociągu na linji Paryż—Ventimiglia zwłok 2 osób, policja ogłasza senzacyjne szczegóły. Jak się okazało, **jednym z zabitych, przy którym znaleziono dokumenty na nazwisko Aliberta, jest znany policji Józef Ziffer, który przed 11 laty na podstawie decyzji rady familijnej (?) zamordował Helenę Załuską, znaną śpiewaczkę pod Dieppe. Ustalenie tożsamości zamordowanej nastąpiło dopiero po 10 latach tj. w r. 1933.**

Policja polska aresztowała męża zamordowanej i jego siostrę. Oboje skazani zostali na wieloletnie więzienie. Za mordercą policja francuska wysłała listy gończe, jednak bez rezultatu. **Dopiero niedawno policja paryska wpadła na ślad, iż Aliberte i Ziffer to jedno i to samo. W tych dniach Aliberte-Ziffer miał być aresztowany.**

(Śpiewaczka Zawuska była żoną brata Józefa Ziffera i została zamordowana z namowy członków rodziny jej męża, **którzy chcieli ułatwić mu bogaty ożenek.** Na radzie familijnej uchwalono, że morderstwa podejmie się szwagier artystki, Józef. Po wykryciu zbrodni Józef Ziffer znikł bez śladu. Dopiero niedawno policja zdołała ustalić jego przybrane nazwisko i miejsce pobytu. W kołach miarodajnych sądzą, że **zabójstwo w pociągu zostało popełnione przez Ziffera, celem usunięcia jednego ze świadków zbrodni.** Po dokonaniu nowego morderstwa Ziffer w momencie depresji zdecydował się na popełnienie samobójstwa. — Przyp. red.).

Okólnik Ministerstwa W. R. i O. P. o marszach i przemarszach...

„Młodzież szkolna jest w ostatnich czasach szczególnie często pociągana do udziału w najrozmaitszych **uroczystościach, pochodach i rewjach** do usług i występów w celu uświetnienia wszelkiego rodzaju **pokazów**, tworzenia **szpalerów, utrzymywania porządku** i t. p.

Odbywa się to niejednokrotnie w godzinach lekcyjnych, co jest **niedopuszczalne**, a nadto ze szkodą **dla zdrowia** młodzieży; naraża się ją bowiem na duże wysiłki i zmęczenie, a niekiedy nawet przez przeciąganie uroczystości i pokazów do późnej nocy, zabiera się jej tak **konieczny spoczynek nocny.** Zajmowanie młodzieży kilku po kolei następujących świąt i niedziel **uniemożliwia wykonanie programu wychowawczego szkoły**, odbycie wycieczek naukowych, turystycznych, ćwiczeń harcerskich lub przysposobienia wojskowego.

Szczególnie niepokojącym objawem były w b. r. związane z udziałem młodzieży w uroczystościach publicznych **wypadki omdleń, udarów i porażeń słonecznych.** Wskazują one na nadmierne **szafowanie siłami młodego pokolenia**, którego wartość biologiczna z najrozmaitszych przyczyn i względów jest **znacznie osłabiona.**

Mając na uwadze konieczność przeciwdziałania nienożądanym objawom przemęczenia młodzieży w związku z udziałem jej w uroczystościach i wystąpieniach publicznych polecam:

a) **zabronić** organizowania udziału młodzieży szkolnej w uroczystościach, odbywających się w niekorzystnych warunkach atmosferycznych (upał, zimno, słota).

b) **ograniczyć** uczestnictwo młodzieży szkolnej w obchodach publicznych, w których udział młodzieży ma znaczenie raczej **dekoracyjne**, niż pedagogiczne;

c) **nie dopuszczać** do zbyt **częstych i masowych zbiórek**, w czasie których młodzież narażona jest na długie, nieraz dwu i trzygodzinne stanie i czekanie **w szeregach, doprowadzające do wyczerpania fizycznego i zobojętnienia moralnego** dla samej uroczystości;

d) **zakazać** udziału młodzieży **w zbiórkach i pochodach wieczornych, niezwiązanych z pracami szkoły;**

e) **wyłączyć** z programów uroczystości udział dziatwy szkół powszechnych poniżej lat dziesięciu w długich nieraz kilkukilometrowych pochodach i defiladach;

f) **ograniczyć** wystąpienia pocztów sztandarowych, w czasie zaś wystąpień nie narażać ich na długie stanie w postawie bacznej.

Przedstawiciele władz szkolnych, zasiadający w komitetach obywatelskich, organizujących uroczystości i obchody, winni z powołaniem się na niniejszy okólnik przeciwstawiać się wszelkim projektom niewłaściwego i niedopuszczalnego wykorzystywania młodzieży“

Tego okólnika nie wydał żaden „endek“, ale pochodzi on z kancelarji Ministra W. R. i O. P. i nosi datę 29 maja 1934 r. Oddaliśmy go dosłownie za „Dziennikiem Urzędowym“ K.O.S. warszawskiego nr. 7 z dn. 11 sierpnia poz. 112. Niech go więc przyjmą do wiadomości dyspozytorzy wszelakich marszów, przemarszów, defilad, rewij, postojów rekonesansów, szpalerów i t. d.

Ś. p. Wojciech Sosiński

WARSZAWA, 28. 9. (tel. wł. — G.). W ub. czwartek wieczorem zmarł w Katowicach śp. Wojciech Sosiński, poseł na Sejm śląski, członek Rady Naczelnej Ch. Dem., b. długoletni poseł na Sejm R. P. i uczestnik powstań śląskich.

Zmarły jeden z najbardziej zasłużonych działaczy w robotniczym ruchu chrześcijańsko-społecznym swą wytrwałą, długoletnią i ofiarną pracą około budowy Wielkiej Polski, opartej na fundamentach zasad narodowych i chrześcijańskich, zaskarbił sobie pełny szacunek i uznanie wśród rodaków.

Ś. p. Sosiński był przed wojną członkiem parlamentu niemieckiego, na którego na terenie zawsze odważnie bronił spraw polskich.

Pogrzeb zasłużonego bojownika o wolność Polski odbędzie się w Katowicach w niedzielę.

Ze sportu

LEHTINEN CZY KUSOCIŃSKI?

W sobotę i niedzielę zostaną rozegrane na stadjonie Wojska Polskiego w Warszawie zawody lekkoatletyczne z udziałem Lehtinena, Petersena i Kusocińskiego.

Najważniejszym punktem programu będzie niedzielny bieg na 5 km. z udziałem wszystkich trzech rywali o memorjał śp. Freyera, znanego przed kilku laty biegacza polskiego, tragicznie zmarłego podczas pożaru. Mimo, że czas rekordowy Lehtinena wynoszący 14.17 jest o wiele lepszy od rekordu Polski Kusocińskiego (14.40) i czasu Petersena (14.42), to jednak zanosi się na bardzo zaciętą walkę.

A więc w niedzielę rozstrzygnie się, kto z tych dwu doskonałych długodystansowców obejmie spuściznę po niezapomnianym Nurmim. (v-s).

FINLANDJA — SZWECJA W PIŁCE NOŻNEJ

HELSINGFORS. Międzypaństwowy mecz piłkarski **Finlandja — Szwecja**, rozegrany w stolicy Finlandji, zakończył się **pierwszem od trzynastu lat zwycięstwem drużyny finlandzkiej** w stosunku 5:4 (3:2).

Na zawodach obecnych było 11.000 widzów.

O WEJŚCIE DO LIGI w nadchodzącą niedzielę walczyć będą: ŁTSG — Gwiazda Warszawa w Łodzi. Legja — Gryf w Poznaniu, Grzegórzecki KS — Śląsk w Krakowie. Czarni — Policyjny KS we Lwowie, 7 pp. leg. — Rewera w Wilnie, Brześć — WKS Śmigły w Brześciu n. Bugiem.

EPILOG ZAJŚĆ ZŁOCZOWSKICH

Przedwczoraj rozegrał się epilog zajść na boisku złoczowskiem, gdzie pobito sędziego p. Sawaryna. Zarząd LZOPN. na 2-godzinnem posiedzeniu w dniu 27. bm. po zapoznaniu się z materjałem specjalnej komisji śledczej, uchwalił za przekroczenie par. 5 (niedostateczna ochrona sędziego), na podstawie par. 52. f. — skreślić W. C. K. S. „Janina“ z listy członków i rozwiązać zarząd tego klubu. Ponadto zarząd LZOPN uchwalił zdyskwalifikować dożywotnio kapitana drużyny „Janina“ p. Dzięciołowskiego, oraz zawiesić aż do czasu ukończenia dochodzeń pp. Kukiełkę, Grabowskiego i Kędziera skiego.

DAJ GROSZ NA L. O. P. P.

Po sesji Ligi Narodów

Nic może bardziej nie uwypukla bezradności Ligi Narodów wobec aktualnych problemów europejskich, jak brak jakiejkolwiek deklaracji jej organów w sprawie Austrji. Zdawałoby się, że Liga, która przecież jest w pewnym stopniu gwarantką jej niezawisłości, zabierze głos wobec niedawnych wypadków austrjackich i że zapewni małemu państwu jakąś ochronę przed powtórzeniem się niebezpieczeństw, które mu przy końcu lipca groziły. Przypomnijmy sobie, że wówczas, po zamordowaniu Dollfussa, od północy groziły wtargnięciem do Austrji oddziały uzbrojonych austrjackich hitlerowców, a od południa trzy korpusy włoskie, ponadto zaś Jugosławia zapowiadała natychmiastowe wysłanie swych wojsk do Karyntji, jeśliby wojska włoskie przekroczyły granicę austrjacką. Niepodległość Austrji wisiała — jeśli się tak można wyrazić — na włosku. Podobna historja może się powtórzyć za miesiąc lub dwa, gdyż obecny rząd austrjacki nie przejawia w swem działaniu ani tej stanowczości, ani też tej patrjotycznej wiary w przyszłość Austrji, jakie cechowały Dollfussa. Informacje, jakie nas z Austrji dochodzą, mówią o stałym wzroście nastrojów hitlerowskich wśród młodzieży austrjackiej i o wzmożonej opozycji zgnębionych przez rząd poprzedni socjalistów. Mówią one ponadto, że lojalność urzędników jest wątpliwa i że wśród żywiołów najbardziej antyhitlerowskich, jakie grupują się w Heimwehrze, pogłębia się przekonanie, iż tylko restauracja Habsburgów zdołała by powstrzymać proces moralnego zdobycia Austrji przez Niemcy.

I w takiej to sytuacji ani Rada Ligi nie zabiera głosu, ani wielkie mocarstwa nie mogą zdobyć się — z powodu oporu Anglji — na zawarcie konwencji, któraby je zobowiązywała do niesienia Austrji pomocy w razie niebezpieczeństwa. Ponadto Włochy chcąc zachować faktyczny i wyłączny protektorat nad swym północnym sąsiadem, opierają się układowi, któryby stawiał je w tej sprawie na równi z Małą Ententą. Po mozolnych naradach w Genewie, ministrowie trzech mocarstw zgodzili się podobno na powtórzenie platonicznej deklaracji z 17 lutego, która przecież na wydarzenia lipcowe nie wywarła żadnego wpływu. Wszystkie zatem konflikty, które mają związek z Austrją, zachowują dalej charakter ostry i chyba dopiero bliska podróż p. Barthou do Rzymu sprowadzi jakieś odprężenie między Małą Ententą a Włochami. Mała Austrja jest dziś Bałkanem, o który biją się dyplomacje całej niemal Europy.

* * *

A tymczasem Bałkan właściwy uspakaja się szybko. Po „pakcie bałkańskim" czterech państw patrzymy dziś na zbliżenie między Jugosławją a Bułgarją, ukoronowane rewizytą króla Aleksandra w Sofji. Obecny rząd sofijski załatwił się ostro z organizacją macedońską, która jątrzyła starą ranę, i porzucając zwodnicze miraże włoskie, stara się ułożyć jak najprzyjaźniej stosunek Bułgarji do swego słowiańskiego sąsiada. Ktoby przypuszczał jeszcze przed rokiem, że te dwa państwa, od r. 1913 żyjące nienawiścią wzajemną do siebie, będą obecnie wymieniać komplimenty i słowa przyjaźni! Jeszcze większym „cudem" jest wzorowa przyjaźń Grecji i Turcji, które zwalczały się nieprzerwanie od chwili swego zetknięcia w dziejach, jakby kontynuując dawne wojny Xerxesów i Temistoklesów. Na to uspokojenie wpłynął upadek Austrji i Rosji, które na Bałkanie judziły jedne państwa przeciw drugim. Pozostawione same sobie, państwa bałkańskie znajdują drogę do porozumienia.

* * *

Liga Narodów zakończyła sesję, która powiększyła liczbę jej członków o Rosję i Afganistan. Poza tym cyfrowym przyrostem, efekt jest nikły. W sprawie mniejszościowej Liga nie ruszyła z miejsca ani na krok, a oświadczenie p. Becka z 13 września zahamowało jej interwencję w państwie, wobec którego Liga najczęściej dotąd stosowała kontrolę nad ochroną mniejszości. Japonja i Sowiety przygotowują się spokojnie do wojny, odraczając jej wybuch tylko do stosownej pory. O konferencji rozbrojeniowej w Genewie nikt, oprócz Litwinowa, nie wspomniał.

Ważniejszem niż cała sesja wydarzeniem jest zbliżenie Francji do Sowietów. Trudno jeszcze zdać sobie sprawę z całej doniosłości tego faktu. Zależeć będzie dużo od polskiej dyplomacji, czy zbliżenie francusko-sowieckie stanie się uzupełnieniem naszego sojuszu z Francją czy też sojusz ten zastąpi. Stoimy przed ważną decyzją.

(ax)

Obawy Żyda-tułacza

M. Kleinbaum uzasadnia („Hajnt"), dlaczego Żydzi „nie mogą zrzec się" traktatu o mniejszościach. Twierdzą niektórzy Żydzi, że traktat ten nie ma praktycznego znaczenia. To zdanie jest mylne:

„— My, Żydzi, nie wnosiliśmy dotąd przeciw Polsce petycji (do Ligi Narodów), ale prawo wniesienia takiej petycji jest cenną zdobyczą, która **może przydać się** w pewnych zmienionych warunkach".

Żydzi boją się poprzestać na przepisach konstytucji, identycznych z treścią traktatu mniejszościowego. Jakkolwiek mają „zaufanie" do obozu rządzącego w Polsce, jednakowoż

„— pomimo najlepszego samopoczucia politycznego, przywódcy polskiego państwa muszą przyznać, że rządy i większości nie są wieczne. A wśród kandydatów na przyszłych władców w Polsce znajduje się obóz, który wyraźnie oświadcza, iż w drodze konstytucyjnej chce „cofnąć" Żydom ich prawa polityczne". Jeżeli obowiązuje traktat mniejszościowy, wówczas te groźby nie mają żadnego znaczenia, bowiem konstytucja nie może być sprzeczna z tym traktatem. Natomiast w razie zawieszenia, czy zniesienia tego traktatu, **niebezpieczeństwo to jest bardzo groźne, jakkolwiek jeszcze nie dziś**".

Żydzi, jako żywioł koczowniczy, a więc pasorzytniczy, nie mogą pogodzić się z zerwaniem swego dotychczasowego trybu życia:

„— My, Żydzi, jesteśmy klasyczną mniejszością narodową i wiecznie zostaniemy żywiołem rozproszonym i rozsianym po wszystkich zakątkach świata, nawet po odbudowie naszego kraju. Dlatego musimy dalej być czołowymi szermierzami o prawo mniejszości".

Charakterystyczne jest to przyznanie się, że Żydzi nie zamierzają stać się narodem normalnym, lecz trwać zamierzają w swem istnieniu tułaczem i pasorzytniczem. Stąd dążenie do utrzymania przywilejów, sprzecznych z zasadą udzielności naszego państwa, stąd też nieuniknona obawa, że prędzej czy później ten sztuczny stan musi się skończyć.

Dziesięciolecie „Polonji"

„Polonja" katowicka wydała numer specjalny z okazji 10-lecia swego istnienia. Dziesięć lat — to niezbyt długi żywot dla pisma codziennego, ale jeśli chodzi o „Polonję", pismo ideowe i walczące, to jej lata trzeba liczyć conajmniej podwójnie. Założona i kierowana przez p. Wojciecha Korfantego, „Polonja" jest jedynym na Śląsku wielkim dziennikiem nowoczesnym, mogącym konkurować z prasą niemiecką i zwalczać skutecznie organy brukowej, ogłupiającej sensacji. Niezłomnie katolicka, zasłużyła sobie w pełni na uznanie, jakie jej dziś na łamach wyraża biskup śląski X. Adamski. W polityce dziennik Korfantego reprezentuje szczególnie napiętą czujność wobec niebezpieczeństwa niemieckiego, co dzisiaj wobec syrenich głosów hitleryzmu, którym ulega na przykład — jak wynika z jego artykułu — p. Nowaczyński, na eży uznać za jej zasługę.

W artykule wstępnym p. Korfanty zapewnia, że nadal celem wysiłków jego dziennika będzie „budowa Polski" opartej na fundamencie zasad narodowych i chrześcijańskich, a w następstwie na poszanowaniu prawa i sprawiedliwości w pojęciu etyki chrześcijańskiej". W przyszłości **walka ta „musi być i uporniejsza i odważniejsza, unikająca wszelkiej kompromisowości"**. Podziwiać należy tę bezkompromisowość i nieugiętość człowieka, którego sanacja usiłuje złamać wszelkimi, aż do najbardziej nikczemnych, środkami. I który we własnym obozie politycznym nie wielu znajduje takich jak on — niezłomnych.

Wspomnieliśmy o p. Nowaczyńskim. Ze zdziwieniem dowiadujemy się z jego artykułu że ten wspaniały zagończyk dziennikarski, obecnie nie godzi się z Korfantym „ani w jego sceptyzmie co do współpracy z Niemcami ani w jego sentymentalności (?) w stosunku do Francji". Sentymentalność? Poco używać tego niepotrzebnego terminu dla stwierdzenia wspólności interesów dwóch państw? Ale p. Nowaczyński ma wielki „respekt, przyjaźń i współczucie dla najcięższej skrzywdzonego Pomnorzyciela Ojczyzny". I stwierdza z melancholją że sądząc po doli takich ludzi, jak Korfanty i Paderewski itd. „wdzięczność nie jest jedną z pryncypalnych cnót dzielnych Sarmatów". Zdanie to pachnie „sentymentalnością", ale wyraża niestety prawdę.

Podziękowanie dziennikarzy niemieckich

WARSZAWA. 28. 9. (PAT). Red. hr. Schwerin przewodniczący wycieczki przedstawicieli prasy niemieckiej, która bawiła w Polsce z oficjalną rewizytą, przesłał na ręce naczelnika wydziału prasowego M. S. Z. telegram, w którym **składa raz jeszcze serdeczne podziękowanie za gościnne przyjęcie w Polsce, oraz za możność nawiązania osobistego kontaktu.** Praca nad porozumieniem między Polską i Niemcami będzie najlepszym wyrazem naszego podziękowania, kończy red. Schwerin.

Urywki z dnia

Nacjonalizm chrześcijański czy pogański?

Prof. St. **Grabski** ogłosił w „Polonji" katowickiej artykuł, w którym zawarty jest pogląd tego wybitnego uczonego i polityka na nacjonalizm:

Nacjonalizm **chrześcijański** głosi: Bóg stworzył nietylko pojedyńczych ludzi, lecz i **narody**, dał nam świadomość nietylko osobistego „ja" lecz i zbiorowego **„my"**, przynależność do **wspólnoty narodowej**. Społeczeństwo nie jest stowarzyszeniem, do którego przystępują jednostki dla swych osobistych celów lecz, jak powiedział Staszic: „moralną jednością".

Nacjonalizm chrześcijański nie może dopuścić, aby wbrew prawdzie historycznej masonerja przybierała poze obrońcy warstw i ludzi upośledzonych i uciskanych:

Prawdą historyczną jest, **że wolność niewolnikom i poddanym, że równość wszystkich obywateli przed prawem niezależnie od pochodzenia i majątku, że prawną ochronę słabszych ekonomicznie przed wyzyskiem silniejszych dała ludzkości jedynie cywilizacja chrześcijańska.**

Wmówiono potem w narady i społeczeństwa, że uczyniła to Rewolucja Francuska. Tymczasem:

Rewolucja francuska zburzyła Bastylję — **a na jej miejsce postawiła gilotynę, otępiła samowolę monarchów, a sankcjonowała egoizm obywateli i wyzysk ekonomiczny.**

Dlatego też nacjonalizm chrześcijański zwalcza liberalizm, który:

celem życia ludzkiego uczynił nasze osobiste „ja". I to jest jego grzech śmiertelny.

Oświadcza się więc Prof. Grabski **za** nacjonalizmem chrześcijańskim a przeciw pogańskiemu:

Naród nie może żyć swoim tylko egoizmem. Musi on mieć przewodnią swego dziejowego życia ideę i walczyć o jej zwycięstwo w świecie. **Dla realizacji jej, a nie dla własnych korzyści, jeno czy własnej pychy dąży naród chrześcijański do wielkości i potęgi.**

Prawdopodobnie chodzi prof. Grabskiemu o odcięcie się nacjonalizmu polskiego od niemieckiego, kiedy pisze:

Nacjonalizm polski musi wybrać, **czy chce być chrześcijańskim, czy pogańskim.**

Bo głoszenie hasła Polski katolickiej a jednocześnie usprawiedliwianie zbrodni dokonywanych w imię „rewolucji narodowej" — to wewnętrzny fałsz.

Nie wiemy, jakie fakty spowodowały prof. Grabskiego do takich refleksyj; sądzimy natomiast, że wywody prof. Grabskiego o nacjonalizmie chrześcijańskim nie wyczerpały tematu. Mianowicie nacjonalizm chrześcijański nie może walczyć tylką ideą, nie używając miecza. Nacjonalizm bowiem jest ruchem z tego świata i musi używać środków z tego świata. Środki te zresztą narzucają mu przeciwnicy. Pozatem nacjonaliści chrześcijańscy mogą powołać się na bardzo zaszczytne wzory z historji chrześcijaństwa: **średniowieczne rycerstwo.**

Wątpliwości ludowców

Jeszcze w tym tygodniu zbierze się Rada Naczelna Stronnictwa Ludowego. Czy uporządkuje ona stosunki, zamącone konszachtami części ludowców z sanacją? Wątpi w to nawet „Piast", który pisze:

nie mamy niestety żadnych wątpliwości, że wśród tych, którzy pragną budować nowe państwo w państwie na gruncie S. L. pod pozorem naprawy programu, są i tacy, którzy, zdobywszy pracowicie mandat poselski, pragną go odrowiednio eksploatować i wcale tej skromnej porawdą, **ale zawsze dojnej krówki, nie myślą poświęcać dla obrony jakichś tam mrzonek w postaci demo-**

kracji, obrony praw ludu i jego interesów.

Tacy właśnie wezmą też udział w Radzie Naczelnej ludowców obok ideowych członków tego stronnictwa. A tymczasem „Piast" głosi, że Stronniwo Ludowe czekają wielkie zadania, którym ono jedynie w Polsce sprostać może. Lud polski tylko do tego Stronnictwa rzekomo ma zaufanie:

Do obozu sanacyjnego i Piłsudskiego lud polski w swej większości niema zaufania. Ale nie posiada tego zaufania także opozycja. **Część jej prawicowa zasklepiła się w egoizmie partyjnym i daleka jest od dążeń skupienia całej opozycji na gruncie kardynalnych celów państwowych;** socjaliści po tylu niepowodzeniach przycichnęli, a ruch ludowy rozkładają emisarjusze sanacyjni, by opóźnić chwilę konsolidacji wsi polskiej.

Rzeczywiście dalecy jesteśmy od skupiania opozycji pod wspólnym sztandarem. Nie czujemy się wcale częścią składową jakiejś grupy partyj pozostających w opozycji. Nie jesteśmy niczyją częścią prawicową. Jesteśmy ruchem, który ma ambicję objąć całość funkcyj życiowych polskiego narodu i dlatego nic nam z koalicyj i kompormisów międzypartyjnych. **R.**

Przed dwudziestu laty...

Stosunki aprowizacyjne we Lwowie pozostawiają dużo do życzenia. Dzienniki z dnia 27 września 1914 narzekają na dotkliwy brak soli w mieście. Handlarze żydowscy sprzedają topkę soli po 1 koronie — i nawet przy tej lichwiarskiej cenie nabyć ją trudno.

Zanotowano już ogółem 44 wypadki cholery.

Z frontów wojennych wiadomości o zajęciu Łańcuta i Przeworska przez wojska rosyjskie.

Dzienniki notują pogłoski o wybuchu poważnych rozruchów we Wiedniu.

Na froncie zachodnim krwawe walki na linji Aisne — Argonne.

Walka o prezydenturę m. Krakowa

Kraków, we wrześniu.

Niezadługo krakowska rada miejska ma dokonać wyboru wiceprezydenta miasta w miejsce zmarłego dr. Landaua. Sanacyjna większość rady miejskiej stanie wobec ważnego dylematu: **czy wiceprezydentem ma zostać katolik, czy żyd.** Dla katolickiej ludności Krakowa nie ulega wątpliwości, że **w katolickiem mieście, rządy powinny znajdować się w rękach katolickich.** Pod tym względem nie może być mowy o kompromisie. **Stanowisko obozu narodowego jest jasne i zdecydowane. Żyd nie powinien być wiceprezydentem Krakowa...**

Argumenty żydów, zmierzające do wykazania, że im należy się wiceprezydentura, są bez wartości. Niema znaczenia jakaś rzekoma **„tradycja"**, na którą się żydzi powołują, gdyż poprzednia ordynacja wyborcza dawała żydom uprzywilejowane stanowisko, dzięki czemu narzucili miastu swe rządy, mając silne poparcie w żydofilskich „polskich demokratach" i Klubie Mieszczańskim. Z chwilą, gdy w miejsce systemu kurjalnego, dającego żydom ogromną przewagę, wprowadzone zostało powszechne głosowanie, sytuacja uległa zmianie i katolicy doszli do głosu.

Bez znaczenia jest również argument **„statystyczny"**, według którego żydom należy się miejsce w prezydjum miasta na tej podstawie, że stanowią oni czwartą część ludności Krakowa. Na to jest jedna odpowiedź: sprawa jest zbyt poważna, by się bawić w łamigłówkę arytmetyczną. **Katolicki Kraków musi mieć zarząd katolicki.** Chodzi tu o zasadę i **sprawy tej nie wolno załatwiać „krakowskim targiem", jak się to dotyczas praktykowało.**

Wreszcie żydzi powołują się na jakiś **tajny pakt**, zawarty z sanacją przed wyborami miejskiemi, na podstawie którego mają mieć zarezerwowane dla siebie jedno miejsce w prezydjum miasta. Tu jednak należałoby zapytać, czy też sanacja w czasie wyborów nie zaciągnęła wobec ludności katolickiej zobowiązania, które stoi w sprzeczności ze wspomnianem zobowiązaniem wobec żydów?

Właśnie mam przed sobą odezwę **„Do ludności katolickiej Krakowa"**, masowo kolportowaną przez sanację w dniu wyborów do rady miejskiej.

Czytamy w niej takie zdanie:

„Krakowianin" — katolik będzie głosował tylko na listę nr. 1 „Bezpartyjnego Bloku Pracy Gospodarczej".

„... tylko lista nr. 1 naprawdę chrześcijańskiego charakteru miasta bronić potrafi...!!"

„... tylko oni (kandydaci sanacyjni) dali gwarancję, iż o chrześcijański charakter miasta dbać będą!!!".

Takie to odezwy rozdawano przed kościołami krakowskiemi.

Jakże więc teraz będzie? Czy radni sanacyjni w ten sposób mają zamiar bronić chrześcijańskiego charakteru miasta, że wybiorą żyda wiceprezydentem miasta? Czy powtórzy się historja z wyborem dr. Landaua, kiedy to sanacyjni — „obrońcy chrześcijańskiego Krakowa" oddali swe głosy na żyda? Dr. Landau otrzymał wówczas 50 głosów, w **tem głosy trzech sanacyjnych księży** (ks. Molińskiego, ks. Szymeczki i ks. Niemczyńskiego) oraz cztery głosy **Klubu Chrześcijańsko - Społecznego**, utworzonego przez secesjonistów z Ch. D. Sanacyjni radni nie mogą zaprzeczyć, że w czasie wyborów znaczną ilość głosów zdobyli dzięki temu, że obiecywali ludności katolickiej obronę katolickiego charakteru miasta. **Najwyższy czas to obecnie przypomnieć...**

Klub sanacyjny ma głos decydujący, liczy bowiem 42 radnych. Poza klubem sanacyjnym w skład rady miejskiej wchodzą 4 radni klubu Chrześcijańsko - Społecznego, 2 radni „Polskiego Bloku Obrony Chrześcijańskiego Krakowa", 12 radnych socjalistycznych i 4 radnych sjonistycznych. **Chrześcijan** jest w radzie miejskiej 48, **żydów 16**, (z tego 9 wchodzi do sanacyjnego Klubu Pracy Gospodarczej).

Żydzi powinni się tem zadowolić, że mają ilość radnych nieproporcjonalnie dużą w stosunku do swej liczebności w mieście. Nie mają oni prawa sięgać po wiceprezydenturę. Przekonamy się niebawem, jak radni sanacyjni wywiążą się ze swych zobowiązań, zaciągniętych w czasie wyborów wobec ludności katolickiej Krakowa. Czy przypadkiem sanacyjne obiecanki o obronie chrześcijańskiego charakteru Krakowa nie okażą się zwykłem oszustwem, używanem przez sanację, ilekroć chodzi o pozyskanie głosów?

Wybór wiceprezydenta miał już odbyć się we wrześniu, widocznie jednak musiały zajść pewne trudności w uzgodnieniu kandydatury, skoro termin zwołania rady miejskiej odłożono do października. Może to i lepiej! **Radni sanacyjni będą mieli czas przypomnieć sobie swoje obietnice z okresu wyborów i rozważyć w swem sumieniu, czy głosując na żyda nie sprzeniewierzają się swemu obowiązkowi narodowemu...**

T. M.

Uwagi na czasie

Że przysłowia są mądrością narodów, wszyscy o tem wiemy, ale, że zakładanie sadów owocowych, parków i ogrodków ozdobnych jest świadectwem kultury i bogactwa danego kraju, to nie wszyscy o tem pamiętają. Dlatego też przypomnieć jest warto, że „miesiąc wrzesień — to już prawdziwa jesień" a zatem czas pomyśleć o nabyciu potrzebnych drzewek i krzewów.

Drzewka i krzewy można sadzić tak jesienią jak i wiosną; na ziemiach suchych i ciepłych dobrze jest zasadzić jesienią, na ciężkich, wilgotnych — wiosną. Jednakże tak w jednym jak i drugim wypadku, jeżeli chodzi o drzewka liściaste, to najlepiej jest sprowadzać je jesienią, a gdyby wypadło zasadzić wiosną, to należy przechować do wiosny, aby po rozmarznięciu ziemi móc zaraz przystąpić do posadzenia ich na miejsca stałe. Sprowadzanie sadzanek jesienią ma jeszcze i tą dobrą stronę, że w tym czasie wszystkie zakłady ogrodnicze rozporządzają dużym zapasem wyborowego materjału i wszystkiemi odmianami wymienionemi w katalogach, czego nie można powiedzieć o wiośnie. A więc, żeby nie doznać zawodu i nie zmarnować roku, należy, nie zwlekając, zamówić potrzebne drzewka i mieć pewność otrzymania takowych we właściwej porze.

Rozglądając się w katalogach firm ogrodniczych warto jest przejrzeć między wielu innymi także katalog Szkółek Podzameckich, Hr. Franciszka Zamoyskiego, poczta Maciejowice, wojew. Lubelskie, albowiem szkółki te posiadają bogaty sortyment drzew owocowych i największy wybór drzew ozdobnych iglastych i liściastych oraz bylin. Należy zaznaczyć, że Szkółki Podzameckie posiadają wysokie odznaczenia, uzyskane tak przed jak i po wojnie za wystawiane eksponaty na wystawach ogrodniczych oraz wiele listów dziękczynnych od swoich odbiorców za dostarczony pierwszorzędny materjał i solidną obsługę. **(x)**

LIST Z ZAKOPANEGO

Co wolno, a czego nie wolno?

Ktoby to dzisiaj mógł się zorjentować w zawiłych prawach zwyczajowych i określić ściśle granice tego, co wolno wszystkim, a co niektórym tylko elit-manom; kiedy można spać spokojnie, a kiedy odczuwać należy wyrzuty sumienia. Do prawników straciłem wszelkie zaufanie. Cytują oni w każdym poszczególnym wypadku paragrafy. I cóż z tego, kiedy **oni znają martwą literę, a nie znają życia, nie znają prawa zwyczajowego.**

Mówią mi np. tak: ustawa austrjacka z 27 lipca 1871 r. o szupasach została zniesiona, natomiast obowiązuje **101 artykuł Konstytucji, który pozwala obywatelowi zamieszkać, gdzie mu się podoba i wybierać zawód jaki chce.** A tymczasem jednego z Młodych odszupasowano do Gorlic choć mieszkał w Zakopanem **lat 12**, a drugiego do Krakowa. Adwokat kręci swoim paragrafem, jak umie, ale to nie przeszkadza, że ten co odmaszerował pod Wawel (Krakowiaku żwawy) **stracił lekcje, z których żył**, a ten, który zwiedza osławione „durchbruchem" pola gorlickie **zostawił żonę i dziecko bez utrzymania;** obaj zjadają na obiad i kolację 101 artykuł Konstytucji.

Albo...

Liczyli Młodzi na to, że po mowie kiem wystąpieniu naszego Ministra Spr. Zagr. na terenie Ligi Narodów, zdobędą nareszcie upragnione równouprawnienie, więc szli radośnie razem z całą „...eta" manifestować uczucia na rynku dnia 15 września.

Poszedł i p. **Kozik**. Wysłuchał uważnie przemówień, stał na baczność, gdy zagrano hymn narodowy, a zabrał się do odejścia kiedy przyszła kolej na „pierwszą brygadę". Że zaś miał beret na głowie, a papierosa w ustach, uważał, że uroczystość skończona, chwycił go za rękę urzędnik miejski p. Skulski, narzucony prezes Związku Strzeleckiego, wiceprezes Związku Powiatowego Strzelca i sekretarz Związku Legionistów, a ponadto radny i zaradny w zbieraniu informacyj o endekach, a prawa ręka miłościwie nam panującego prezesa BBWR.

— „Brać go" — rzecze do policjanta.

Wytrzeszczył oczy stójkowy, nie orjentując się w zbrodni młodzieńca i uprawnieniach dygnitarza.

— Brać go! — powtórzył p. S. — jestem sekretarzem Związku Legionistów, zapamiętam sobie pana.

Ostatni argument skłonił policjanta do interwencji. W komisarjacie PP. zapisano, że p. Kozik nazywa się Kozik i że mieszka pod jakimś tam numerem No i że sam jest numer.

I znowu pytam adwokata: **czy „pierwsza brygada" jest hymnem państwowym?**

— Nie — odpowiada znawca paragrafów z całem przekonaniem. Nie — bo tam w tej drugiej zwrotce jest do rymu **„pies"** — dodaje znajomy filozof.

A jednak! — Jednak p. Skulski paradny, radny i zaradny oparł się, ...na prawie zwyczajowem. No i co mu kto zrobi?

A czy sekretarz Związku Legjonistów jest figurą urzędową? — pytam znowu.

Broń Boże — odpowiada kochany obrońca w sprawach karnych. Ani trochę.

— Aha! a przecie on wydaje polecenia stróżowi bezpieczeństwa publicznego — więc widać ma taką władzę jak komisarz. Nie wierzę adwokatom.

Albo i z tem Towarzystwem Opieki nad Młodzieżą, które utrzymuje i prowadzi 3 szkoły: gimnazjum sanatoryjne gimnazjum handlowe i 6-cio klasową szkołę powszechną! Co za galimatjas! Popsztykała się drektorka gimnazjum p. Dadejowa z administratorem, oświadczyła, że z nim współpracować nie będzie (choć wszyscy z BBWR!) i wniosła rezygnację z zajmowanego stanowiska. Wydział próbował najpierw łatać zgodę w rodzinie, ale kiedy się niewiasta uparła na amen, musiał przyjąć jej rezygnację.

Wszystko w porządku — powiedział na to prawnik.

— A nawet dobrze się stało, bo w dzisiejszych ciężkich czasach bezdzietne małżeństwo nie powinno kumulować dwóch posadek — dodał filozof.

A jakże — „w porządku!" Właśnie, że nie!

P. starosta **zawiesił działalność Towarzystwa, bo „zagrażą spokojowi i porządkowi publicznemu"**. rządy objął kurator em. konsul p. Marski, a p. Dadejowa razem ze swoją rezygnacją (w szczerości: cóż robić?!) **wróciła na dyrekturę!**

Obecnie p. Kurator na gwałt wpisuje nowych członków. Dostarcza ich prezes BB z grona najbliższych (tak było już w TSL). Powiększają się falangi **rowych a gorliwych „opiekunów młodzieży"**, potrzebnych do głosowania na nadzwyczajnem walnem zebraniu w dniu 30 września.

I znowu powiada mój mecenas, **że** tak nie można, że taki a taki paragraf ustawy o stowarzyszeniach **wyklucza podobny proceder. Ale ja już nie słucham prawnika**, który się oparł na statutach wiślickich, a zapomniał że żyje w dobie Łokietka. Prawo zwyczajowe — to grunt!

Nawet się gniewam.

Więc kiedy mi niepoprawny palestrant zaczyna cytować okólniki, zarządzenia przepisy administracyjne i wyjaśniać, w jaki sposób urzędnik powinien się do stron zwracać, w jakiej formie — ja milczę. Milczę, ale aby go na śmierć zastrzelić, spokojnie wyciągam z kieszeni **urzędowe pismo**, i wciąż milcząc, gestem mówię: czytaj!

„1 a/III/3/34 Do N. N. w Zakopanem. Stwierdziłem, że większość właścicieli hoteli czy pensjonatów wysyła swych portjerów względnie służących na stację kolejową czy autobusową, którzy gości przyjeżdżających na kurację, czy letnisko namawiają, a nawet, jak to niejednokrotnie stwierdzono zmuszają ich wprost podstępem (np. przez zabieranie rzeczy i tp.) do udania się do will pracodawców, **niewiadomo w jakim celu.**

„**Ponieważ postępowanie takie ma znamiona straczania do nierządu,** przeto ostrzegam, że w razie stwierdzenia, że portjer Pana(i) nagabuje przyjezdnych w miejscu publicznem, zostanie Pan(i) ukarany grzywną pieniężną 100 zł., względnie aresztem... i td. Starosta powiatowy **M. Korniak**"

Teraz i adwokat zamilkł; a wiedział, że łapanie gości ma na celu **wypełnienie pensjonatu** — nie przypuszczał jednak, że ten brzydki zresztą postępek nosi aż takie znamiona. **K.**

Z KRAJU

Nad morzem pięknie i ciepło

Od początku września w Gdyni, jak i na całem wybrzeżu panuje przepiękna pogoda, temperatura w słońcu dochodzi do 35 stopni ciepła, wody zaś do 22 stopni. Wobec takich warunków atmosferycznych, które prawdopodobnie utrzymają się jeszcze do pierwszej połowy października, udostępnione jest korzystanie z plaży i kąpieli morskich nawet dla osób bardzo wrażliwych.

Jednocześnie zaznaczyć trzeba, że miejscowe pensjonaty są czynne w dalszym ciągu po zniżonych do minimum cenach. Ci, którzy w pełnym sezonie letnim nie mogli w całości wyzyskać dobrodziejstw słońca i morza ze względu na złą aurę, mają możność powetowania sobie tego w obecnej chwili.

Kronika wołyńska

Proces o... pięć groszy

Swego czasu oddział firmy naftowej „Karpaty" w Równem wytoczył Ubezpieczalni Społecznej proces o 5 groszy. Nie chodziło tu o tę drobną kwotę, lecz o sposób obliczenia składki ubezpieczeniowej na wypadek choroby. Ubezpieczalnia Społeczna obliczała tę składkę według wskazówek, zawartych w okólniku Min. Opieki Społecznej, natomiast „Karpaty" oparły się w swej metodzie obliczania na ścisłem brzmieniu ustawy. Różnica w obliczeniu wyniosła w konkretnym wypadku 5 groszy.

Sąd rozpoznawał tę sprawę przed kilku miesiącami i odroczył ją celem zapoznania się z odnośną, bardzo obfitą literaturą. Obecnie sprawa znalazła się ponownie na wokandzie sądu, który oddalił powództwo „Karpat".

Kronika wielkopolska

ODKRYCIE Z CZASÓW EPOKI KAMIENNEJ. Na przedmieściu Poznania, Sołaczu, ukończone zostały w tych dniach badania przedhistoryczne, które doprowadziły do odkrycia śladów epoki kamiennej. Odnaleziono tam ślady przedhistorycznej osady słowiańskiej i wykopano szereg niezwykle cennych zabytków, świadczących o dużym zmyśle artystycznym ówczesnych Słowian.

Kronika horodeńska

WYBORY DO RADY PARAFJALNEJ. Dnia 7 października (w niedzielę) po Mszy św. o godz. 10 w Kościele parafjalnym ormiańskim — odbędzie się na probostwie o godz. 11 lub bez względu na liczbę uczestników o godz. 12 zebranie parafjan — wyborców ormiańskiej parafji w Horodence celem dokonania wyboru Rady parafjalnej oraz Komitetu wykonawczego po myśli ustawy z dnia 17 marca 1932, o czem interesowanych zawiadamia Komitet parafjalny: Marjan Krzysztofowicz prezes, Wiktor Abrahamowicz, wiceprezes.

Kronika rohatyńska

CZERWONKA. W powiecie rohatyńskim zanotowano w ostatnich dniach kilkanaście wypadków zachorowań na czerwonkę. Starosta powiatowy nakazał zastosowanie zarządzeń sanitarnych. Kilka szkół powszechnych zostało na okres dwu tygodniowy zamkniętych. Ludność poddana jest szczepieniom ochronnym.

STRASZNY WYPADEK PRZY PRACY. W elektrowni w Bołszowcach Piotr Bodzioch dostał się przez nieostrożność w szprychy koła rozpędowego i poniósł śmierć na miejscu.

Szturm Żydów na Szpital Powszechny w Przemyślu

Przemyśl, we wrześniu.

Szpital Powszechny w Przemyślu stał się domeną żydowską. Jest to fakt tem więcej przykry, że poprzednio nigdy nie było tam żyda — lekarza. Żydzi ograniczali swój zasięg eksploatacyjny do terenu szpitala żydowskiego.

Od niedawna jednak brama Szpitala Powszechnego otwarła się dla nich na ścieżaj. Uroczystego otwarcia dokonał dyrektor szpitala dr. **Jan Żaczek**, któremu przysługiwało prawo przedstawiania do nominacji kandydatów znajdującemu się w stanie likwidacji Wydziałowi Krajow. tj. jego likwidatorowi, którym jest każdorazowy wojewoda lwowski.

Przyswojone sobie przez dra Żaczka poczucie wielkości, stało się przysłowiowym osłem, na którego grzbiecie żydzi wtargnęli w mury Szpitala Powszechnego. Pierwszy wjechał (nie autem, bo to kupił dopiero znacznie później) dr. Biber i objął stanowisko wicedyrektora szpitala oraz nieoficjalnie funkcje ambasadora palestyńskiego. Zaczęła się inwazja żydowska.

Ubiegający się o wolne stanowiska lekarze - Polacy, jakolwiek posiadali wyższe kwalifikacje naukowe i dłuższą oraz gruntowniejszą praktykę, wreszcie, co najważniejsze, mieli za sobą służbę wojskową i pracę społeczną, — nie utrzymali się ze swemi kandydaturami Miejsca zajęli żydzi, poparci przez dra Żaczka.

Weszła więc dr. **Miriam Miesesowa** i objęła stanowisko sekundarjuszki oddziału okulistycznego. Zażyłość stosunków między nią a drem Żaczkiem tłumaczy ona sama swem rzekomo bliskiem pokrewieństwem z żoną dra Żaczka.

Oddział skórny objął dr. **Brand**, który jest jednocześnie naczelnym fizykiem miejskim. Pracownia chemiczno - bakterjologiczna stała się zdobyczą dra **Stappa**, a pracownią roentgenologiczną owładnął dr. **Eckert**.

Dotąd nie dało się tylko obsadzić żydami oddziałów: wewnętrznego, płucnego i zakaźnego, które oddawna prowadzi prymarjusz dr. Łaba, dalej oddziału położniczego, którego stałym sekundarjuszem jest od lat dr. Gustaw Bodnar, wreszcie oddziału chirurgicznego, którego czasowymi (przez 2—4 lat) sekundarjuszami są drowie Pojasek i Krajcarek. Ponadto na oddziale dra Łaby jest jeszcze jeden, ale już ostatni Polak, a to dr. Jankowski.

Wreszcie w Szpitalu Powszechnym pracują lekarze — praktykujący i są nimi w przygniatającej większości... żydzi!

Obecnie stanowiska niestałych — sekundarjuszy — Polaków stały się drugim etapem walki o nie ze strony żydów, którzy przygotowują się do nowych ataków dla zdobycia dalszych stanowisk w Szpitalu Powszechnym.

Oto dr. Miriam Miesesowa, która ciesząc się względami i poparciem dra Żaczka, odmiennie jak inni, niestali sekundarjusze, zatrudniani przez 2—4 lat, pracowała na oddziale okulistycznym przeszło 6 lat, — została w marcu br. wbrew woli dra Żaczka zwolniona ze szpitala, a jej miejsce objął dr. Iwan Umaniec.

Po głośnem odejściu dra Umańca ze szpitala, oddział okulistyczny objął zastępczo przybyły ze Lwowa lekarz, lecz nie otrzymał nominacji na stanowisko sekundarjusza. Rozgłos sprawy dra Umańca miał ten skutek, że **dyrektorowi szpitala odebrano możność podawania kandydatów do nominacji**, czyli pośrednio odebrano wojewodzie prawo zatwierdzania zaproponowanych przez dyrektora szpitala kandydatów. Stracił więc wojewoda prawo nominacji nawet własnego kandydata, albowiem mianowania lekarzy zastrzegło sobie ministerstwo spraw wewnętrznych.

Otóż dr. Miriam (Marja) Miesesowa nie może pogodzić się z faktem usunięcia jej ze szpitala i prowadzi na terenie warszawskim wytężoną akcję celem odzyskania stanowiska sekundarjuszki Znajomym opowiada, że stanowisko to odzyska i nawet na stałe, albowiem, jako pochodząca z kapłańskiego rodu Lewitów, ma zapewnione poparcie u miarodajnych czynników. Nadto ze wszech sił popiera ją dr. Żaczek oraz jej krewni, jak pisarz żydowski Mateusz Mieses, emeryt. pułkownik — rabin Mieses i drugi rabin Mieses z Sambora.

Pozatem zachwiane jest stanowisko dra Jana Jankowskiego, mimo, że jest bebejem. Na jego miejsce wybiera się, naturalnie żyd, dr. Hausmann, którego popiera dr. Biber, a więc popiera go również i dr. Żaczek.

Niebawem zobaczymy, jak daleko sięgają wpływy żydowskie i czy zdołają oni wysadzić z posad nawet sanatorów.

Krótkotrwały pobyt w szpitalu dr. Iwana Umańca miał tę dobrą stronę, że dla niego dr. Żaczek stworzył odrębny oddział okulistyczny a nawet zakupił potrzebne narzędzia, rzekomo za kilka tysięcy złotych. Co prawda, dr. Umaniec twierdził, że narzędzia, zakupione przez dra Żaczka, to stare żelaziwo, poprostu szmelc, który kosztował zaledwie 150 zł. Wszystko jedno, lepszy szmelc, aniżeli odwracać powieki palcami na zapałce. W każdym razie w tem jest zasługa dra Umańca, która mu powinna być wzięta pod uwagę.

Roman Toporczyk.

Kronika przemyska

Nowe nadużycia w przemyskiej rzeźni

W ubiegłą niedzielę zamieściliśmy wiadomość o „cudach" w przemyskiej rzeźni miejskiej, które polegały na tem że znany rzeźnik Sylwester Szczurko przechowywał w chłodni miejskiej, mięso pochodzące z tajnego uboju i wskutek tego pozbawione kontroli weterynaryjnej.

Wypadek ten nie przeszkodził Szczurce w otrzymaniu nazajutrz po ukazaniu się naszej wiadomości dostawy mięsa dla całego garnizonu wojskowego w Przemyślu.

Jeszcze nie przebrzmiały echa tej afery, aż oto doszła nas wiadomość o **zawieszeniu w urzędowaniu dwu funkcjonarjuszy rzeźni. Pozostawali oni prawdopodobnie w zmowie ze Szczurką a nadto dopuszczać się mieli innych przestępstw.** A więc manipulowali przy pobieraniu opłat za bicie bydła, a nadto — wykazując w sprawozdaniach, że chłodnia jest pusta — pobierać mieli za jej używanie pieniądze dla siebie. Jednym z zawieszonych funkcjonarjuszy jest Matuszkiewicz, który pracuje w rzeźni 34 rok, drugim urzędnik kontrolowy Władysław Wodzyński, znany pozatem „strzelec".

Nadużycia wyszły na jaw dzięki **doniesieniom usuniętego z pracy robotnika** i wywołały one w mieście duże wrażenie. Nie są to bowiem pierwsze nadużycia magistrackie. Przed rokiem jeden z inkasentów elektrowni skradł znaczniejszą sumę, za co **niewinnie pokutuje urzędnik — Polak.** Niedługo potem wykryto malwersacje w magistracie, obecnie zaś nadużycia w rzeźni.

Czy władzom nadzorczym tego za mało, aby w zarządzie miasta przeprowadzić zasadnicze zmiany?

ZATWIERDZONY WYROK. Głośny był w swoim czasie wypadek em. maszynisty Wiśnickiego. Wracając wraz z młodym kominiarzem Pasławskim z zabawy w Czytelni TSL. na Wilczy, dał mu Wiśnicki w czasie rozmowy rewolwer. Pasławski był podchmielony, to też kiedy po odpowiedniem zapytaniu, Wiśnicki mu powiedział, aby się zastrzelił, — nie namyślając się długo, strzelił sobie w skroń i padł na ziemię nieżywy.

Wiśnicki stanął przed sądem okręgowym, który go skazał na 10 miesięcy aresztu, bez zawieszenia, obecnie tę sama sprawę rozpatrywał lwowski sąd apelacyjny, który wyrok zatwierdził, karę jednak Wiśnickiemu zawiesił.

NA WŁASNE ŻĄDANIE. Zasłużony sędzia sądu okręgowego Skwiszyński przechodzi z dniem 1 października br. w stan spoczynku na własne żądanie.

W SĄDZIE GRODZKIM. 25 bm. sędzia grodzki Czekański otrzymał dekret **zwalniający** go natychmiast ze służby, bez żadnych praw do emerytury. P. Czekański miał wytoczone dochodzenia dyscyplinarne i obecnie, po wydaniu ostatecznego wyroku przez Sąd Najwyższy, został zwolniony ze służby. P. Czekański przybył do Przemyśla z Winnik.

Kronika stanisławowska

Z ŻYCIA KOLEJOWEGO. Ub. tygodnia został otwarty staraniem D.O.K.P. Stanisławów kurs przygotowawczy dla pomocników maszynistów parowozowych, na który uczęszcza 32 rzemieślników służby mechanicznej P.K.P.

Otwarcia kursu dokonał kierownik D. O. K. P. Stanisławów, mgr. **Kaluski**, w obecności naczelnika służby mechanicznej inż. **Bedlo - Zwolińskiego**, oraz wykładowców.

Wykłady prowadzą: Dr. Wachter, Kusiba, Mgr. Topolnicki, inż. Langer, inż. Kuten, inż. Kilar, inż. Styrnał, inż. Unger, Stoklasa, Seretny i Jakiemczuk. Kurs potrwa do 23 listopada br. i obejmuje po 5 godzin wykładów dziennie.

ZMIANA NA STANOWISKU NACZELNIKA WYDZIAŁU BEZP. Opróżnione po p. **Samborze** stanowisko nacz. wydziału bezpieczeństwa, objemuje prawdopodobnie obecny naczelnik wydziału personalnego D.O.K.P. Stanisławów p. **Cichalewski.**

ZE SPORTU. W dniach 29 i 30 bm. odbędzie się staraniem sekcji tennisowej Sokoła I. turniej tennisowy o mistrzostwo Stanisławowa. Turniej obejmuje: grę pojedynczą pań o puhar wędrowny p. Papiusa, grę pojedynczą panów o puhar wędrowny S. T. Sokoła I., grę podwójną mieszaną, grę pocieszenia i grę pojedynczą junjorów.

ZBRODNICZY ZAMACH NA KOLEJĘ LEŚNĄ. Onegdaj nieznani sprawcy dokonali zamachu na kolejkę leśną w Zielonej, pow. Nadwórna, rozkręcając śruby przytrzymujące szyny. Na szczęście zamach został udaremniony przez torowego Balickiego na dwie godziny przed nadejściem kolejki.

SAMOBÓJSTWO 9-LETNIEGO. W miejscowości Sukiel pow. Dolina popełnił samobójstwo przez powieszenie 9-letni chłopiec Petro Mandryk. Powód samobójstwa młodocianego desperata narazie nieznany. Dochodzenia w toku.

ATAK ŚWIĘTOKRADCÓW NA CERKWIE I KOŚCIOŁY. W Kosowie nieznani sprawcy włamali się do grecko - katolickiej cerkwi i po rozbiciu drewnianej kasy skradli około 300 zł. Następnie włamali się oni do cerkwi na Moskalówce i skradli około 30 zł. oraz podarli 3 weksle.

Wkońcu, najprawdopodobniej ci sami sprawcy, włamali się do kościoła na Moskalówce, skąd skradli około 110 zł.

„Przygoda" inwalidy w kuckiej Kasie Chorych

Pewien inwalida woj. p. J. V. z Kut, zgłosił się do Ubezpieczalni społecznej o pomoc lekarską! Ponieważ ma wstawioną część czaszki metalowej, a w związku z tem cierpi często na silne bóle głowy — przeto ze zdenerwowania i bólu przechadzał się po poczekalni. Nie podobało się to widocznie urzędującemu wtedy lekarzowi, który wyszedłszy z sali ordynacyjnej, przystąpił do inwalidy, i **po wymianie kilku słów, uderzył go pięścią w twarz tak silnie, że spowodował pęknięcie i krwawienie wargi!**

Ponieważ opisane zajście nabrało rozgłosu, — przeto, widocznie na prośbę lekarza kasowego, interwenjował w tej sprawie p. naczelnik tut. Sądu, który zmusił naleganiami poszkodowanego do zaniechania jakichkolwiek kroków sądowych.

Czyta się wiele o świadczeniach ze strony Ubezpieczalni, ale takich świadczeń, jak w naszej ubezpieczalni, chyba w żadnej innej się nie otrzymuje.

Jeden z ubezpieczonych.

CO DZIEŃ NIESIE?

29 WRZEŚNIA Wsch. sł. 5 g. 20 m. Zach. sł. 17 g. 08 m.

Sobota Michała niedziela Hieronima

Gdzie i co kupię?

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Sobota, 29. 9. g. 7.30 „Zwyciężyłem kryzys"

Niedziela, 30. 9. g. 3.30 „Panna Maliczewska" — ceny najniższe — ...

godz. 7.30 „Zwyciężyłem kryzys"

Poniedziałek, 1. 10. g. 7.30 „Zwyciężyłem kryzys" — po raz ostatni.

Wtorek, 2. 10. g. 8.15 Koncert Józefa Schmidta.

Środa, 3. 10. g. 7.30. „Marchołt" Jana Kasprowicza. — Inauguracyjna premjera.

TEATR ROZMAITOŚCI

Sobota, 29. 9. g. 7.30 „Mięczak" Abon. 2.

Niedziela 30. 9. g. 7.30 „Mięczak" — Abon. 2.

Poniedziałek, 1. 10. g. 7.30. „Mięczak" Abon. 2.

Wtorek, 2. 10. godz. 7.30. „Mięczak" Abon. 2.

Środa, 3. 10. godz. 7.30, „Mięczak" Abon. 2.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Sekretarka osobista wychodzi za mąż"; w głównych rolach Mary Glory i Jean Murat.

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

TRZY OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „ZWYCIĘŻYŁEM KRYZYS". Dziś w sobotę, oraz w niedzielę i poniedziałek w Teatrze Wielkim świetna komedja P. Vulpiusa „Zwyciężyłem kryzys". Mimo rekordowego wprost powodzenia schodzi z afisza, ustępując miejsca prapremjerze wspaniałego dzieła Jana Kasprowicza „Marchołt gruby a sprośny". Premjera „Marchołta" otwiera Teatr Wielki nowy sezon 1934/35.

Z TEATRU ROZMAITOŚCI. Wczorajsza premjera świetnej komedji H. H. Daviesa „Mięczak" wywołała ogólne uznanie wśród sfer prasowych i szerokiej publiczności. Niezwykłym walorem tej sztuki jest łagodny, a jednak pełen temperamentu dowcip. Wszystkie subtelności tego doskonałego w całokształcie widowiska zostały podkreślone przez wzorową grę artystów w osobach pp. Krzywickiej, Niczewskiej, Strachockiego i Krzemieńskiego. Wobec powodzenia premjery dziś i w dni następne „Mięczak".

KOMUNIKATY

NARODOWA ORGANIZACJA KOBIET WE LWOWIE (Klonowicza 7) zaprasza wszystkie swoje Członkinie i Sympatyczki na Herbatkę dyskusyjną dnia 29 września o godz. 6 wieczorem. Przedmiotem dyskusji będą bardzo ważne sprawy przejazdowe. Prosimy więc Panie Członkinie o liczny udział.

WYSTAWA FOTOGRAFIKI SOWIECKIEJ w Miejskiem Muzeum Przem. art. cieszy się nadal rekordowem powodzeniem, o którem świadczy już choćby fakt, że wszystkie katalogi zostały wyprzedane. Mimo to, ze względu na terminy w innych miastach, zamknięcie jej nastąpi 31 bm. W sobotę, 29 bm., o godz. 12 odbędzie się oprowadzanie po wystawie przez p. Kustosza Cieślę.

Kronika lwowska

Sukces opinji publicznej Małopolski Wsch.

Otwarcie wpisów na I rok studjów rolniczych w Politechnice lwowskiej

Donoszą nam z kół młodzieży, że Rektor Politechniki Lwowskiej zarządził otwarcie wpisów na I. rok studjów oddziału **rolniczego** w roku akademickim 1934/35, które swego czasu były wstrzymane przez Ministerstwo WR i OP.

Zarządzenie to świadczy, **że zdecydowana i jednolita opinja całego polskiego społeczeństwa Małopolski wschodniej,** odniosła pełny sukces,

Nie zostały natomiast dotąd otwarte wpisy na oddział **leśny,** wstrzymane — jak wiadomo — jeszcze w roku ubiegłym. Rzecz jasna, że **tylko energiczna akcja** doprowadzić może do pozytywnego załatwienia i tej sprawy.

25-lecie Lecznicy na Hołosku

(a). — Wzmożonym rytmem uderza codziennie **praca w murach odnowionej ostatnio Polikliniki powszechnej, rozwijającej od 40-lat owocną działalność na terenie Lwowa.** W ciągu szarych dni praca ta, spełniana z całem zaparciem się przez znanych lekarzy niesie szerokim rzeszom ludności pomoc w jej cierpieniach fizycznych, otaczając je swą troskliwą a rzetelną opieką. Polega ona nietylko na pomocy lekarskiej, lecz bada stosunki domowe danej jednostki, służy jej radą, by choroba dalej się nie szerzyła, stara się o lekarstwa, nawet o odzież, pomieszkanie, nocleg, a **w swem tak bardzo humanitarnem działaniu rozbija się niestety o zupełny brak zrozumienia u tych czynników, które właśnie najszerzej użyczać winny pomocy tak głęboko pojętym zadaniom.**

Właśnie onegdaj mieliśmy sposobność zwiedzenia pierwszorzędnych ośrodków tej humanitarnej a owocnej pracy: Polikliniki powszechnej oraz Lecznicy na Hołosku, która w bieżącym roku obchodzi 25-lecie swej działalności.

W MURACH POLIKLINIKI.

Z początkiem bieżącego roku pod dyrekcją prym. Dra Stanisława Ostrowskiego, jego zastępcy prym. Dra Ziona i gospodarza Dra Lesława Węgrzynowskiego, Poliklinika przekształciła się w ośrodek zdrowia dla śródmieścia. Wzorowo zorganizowane zostały przychodnie i poradnie: przeciwgruźlicza Lwowskiego Tow. walki z gruźlicą, pozostająca pod kierownictwem Dra Węgrzynowskiego, poradnia oczna (prym. Dr. Zion), przeciwweneryczna (dr. Salpeter), przeciwreumatyczna i przedmałżeńska. Pozatem pracują w Poliklinice oddziały chorób nerwowych (Dr. Krzemicki), wewnętrznych (Prof. Dr. Franke i Dr. F. Długosz), skórnych i wenerycznych (prym. Dr. Ostrowski), gardła i nosa (Doc. Dr. Dobrzański), chirurgiczna (Dr. Czyżowski), chorób kobiecych (Dr. J. Doliński). Oddział roentgenologiczny prowadzi Dr. M. Krassowska, laboratorjum analityczne Dr. F. Hałacińska, pielęgniarki pozostają pod kierownictwem przełożonej Aleksandry Dąbskiej.

Nowo powstały ośrodek zdrowia w Poliklinice objął swą działalnością dwie piąte miasta. Po przemówieniu Prym. Ostrowskiego na konferencji dziennikarskiej, zwiedzamy wzorowo urządzone sale przyjęć i gabinety ordynacyjne lekarzy. Na wszystkich tych oddziałach ruch panuje bardzo ożywiony, przewija się bowiem przez nie **zwyż 100 osób dziennie.**

Po zwiedzeniu Polikliniki powszechnej podążamy do Hołoska.

WŚRÓD WZGÓRZY HOŁOSKA

Niejednokrotnie już na łamach naszego pisma pisaliśmy o Lecznicy w Hołosku, w słowach, pełnych pochwały dla tego wspaniałego pod każdym względem sanatorjum, stojącego na równi z tego typu lecznicami zachodnio - europejskiemi. Ten swój pierwszorzędny stan zawdzięcza lecznica podlwowska przedewszystkiem Dr. Lesławowi Węgrzynowskiemu, dalej Dr. M. Krassowskiej i lekarzom lecznicy a niemniej dyrektorowi administracyjnemu, Cybulskiemu.

Nie mamy w tej chwili zamiaru kreślenia opisu tej lecznicy, która dzięki swemu prześlicznemu położeniu jest pewnie najpiękniejszem sanatorjum na terenie Polski.

Nie o jej opis nam chodzi, ale o sprawę inną, ważną a nie cierpiącą zwłoki.

Oto lecznica posiada 157 łóżek w lecie a 107 w zimie. Pomimo, iż sanatorjum w Hołosku, jest jedynem prywatnem w obrębie południowo-wschodnich województw,

od trzech lat wykazuje gwałtowny spadek frekwencji!

Pomimo niskich cen i znacznych ulg udzielanych niezamożnym chorym tylko około 50% łóżek jest zajętych. Katastrofalny ten stan wynika przedewszystkiem z błędu, jaki popełniają władze samorządowe i rządowe przez **wprowadzanie jak najdalej posuniętych oszczędności w dziale zdrowia publicznego.** Skutkiem obcięcia zupełnego subwencyj tak samorządowych, jak i rządowych powstał ten stan paradoksalny, **iż śmiesz nie mała i zupełnie niewystarczająca ilość łóżek, przeznaczonych w lecznicy dla chorych gruźliczych, jest zupełnie niewyzyskaną.** Samorządy przestały zupełnie przeznaczać fundusze albo przeznaczają wprost znikome, postępując w tej mierze za wzorem Lwowa. Ubezpieczalnie społeczne, które znaczne sumy łożyły przedtem na leczenie sanatoryjne, czynią to obecnie w bardzo skromnym zakresie, system bowiem obecnego lecznictwa w ubezpieczalniach społecznych zbankrutował w zupełności.

WINA SAMORZĄDU M. LWOWA.

A dzieje się to w chwili, gdy gruźlica wżera się coraz bardziej w życie społeczeństwa i wykazuje z rokiem każdym coraz większą śmiertelność. Jeżeli powiedziano, **że próbą cywilizacji danego miasta jest mała śmiertelność z gruźlicy, to stosunki w tej mierze we Lwowie przedstawiają się fatalnie i pogarszają się coraz bardziej z każdą chwilą.** Akcja samorządu miejskiego we Lwowie w zwalczaniu tej choroby jest znikoma. Wydatki miejskie dla zwalczania gruźlicy w budżecie na rok ubiegły wynosiły zaledwie 30.000 zł. w ramach 17 miljonów! Na głowę wypada zaledwie po 17 gr., gdy w Warszawie po 1 zł., w Krakowie po 80 gr.! O wiele skuteczniejszą akcję prowadzą już inne instytucje i tak n.p. Opieka zdrowotna lwowskich szkół akademickich wydatkowała na walkę z gruźlicą około 150.000 zł. Jak z tego wy**nika gm'na m. Lwowa ani w części nie wykonuje obowiązku swego na tym odcinku swej działalności.** Powinna gmina daleko wydatniej, niż dotychczas, finansować podmiejskie sanatorium w Hołosku, przez umieszczanie tam chorych niezamożnych, których **na koszt Gminy m. Lwowa w ubiegłym roku leczyło się tam aż... 4!** Gmina m. Lwowa winna znacznie wydatniej łożyć na walkę z gruźlicą przez należyte wyposażenie przychodni przeciwgruźliczych, odpowiednie urządzenie i rozszerzenie baraków izolacyjnych przy ul. Janowskiej, **wydatniejsze subwencjonowanie instytucyj, zwalczających gruźlicę a w szczególności lecznicy** w Hołosku i przez objęcie większej ilości chorych w leczenie na własny rachunek w tem sanatorjum przez zwrócenie większej uwagi na higjenę miasta i t. p.

Jeżeli znajdują się pieniądze na budowę luksusowego kąpieliska w Zamarstynowie, gdy w odległości niewielkiej odpowiada najzupełniej potrzebie kąpielisko wojskowe w Kleparowie, winny znaleźć się również pieniądze na zwalczanie gruźlicy, bo najkrwawsze wojny, najcięższe epidemje nie zabierają tylu ofiar, co ta straszna choroba.

Zjazd starostów

Dziś o godzinie 10-tej rano rozpoczęły się obrady starostów powiatowych Województwa lwowskiego, pod przewodnictwem Wojewody p. Beliny-Prażmowskiego. Zjazd dotyczy spraw bieżących.

Rezolucja w sprawie siedziby Państw. Wyd. Książek Szk.

W dn. 22 b. m. odbyło się walne zebranie członków Korporacji Przemysłowców Graficznych Woj. lwowskiego, na którem żywo dyskutowano sprawę zamierzonego przeniesienia Państw. Wydawnictwa Książek Szkolnych ze Lwowa do Warszawy. Zebrani aprobowali dotychczasowe kroki Zarządu Korporacji zmierzające do energicznego przeciwstawienia się pomysłowi przeniesienia P. W. K. S., oraz uchwalili rezolucję, która raz jeszcze uzasadnia stanowisko Korporacji w tej tak przykrej dla Lwowa i Małopolski Wsch. sprawie.

Prapremjera sztuki T. Parnickiego w Łodzi

Teatr Popularny w Łodzi, pozostający pod dyrekcją Mieczysława Winklera, zapowiada na dzień 2 października br. prapremjerę sztuki lwowskiego pisarza Teodora Parnickiego pt. **„Mandżuko, 6 obrazów walki o Wschód".**

Zasadniczym problematem sztuki jest konflikt rasy żółtej z białą, przedstawiony na tle walk chińsko - japońskich w okresie tworzenia się państwa mandżurskiego.

Sztukę inscenizuje i reżyseruje Antoni Piekarski. **(wł. p.)**

WYPADKI I WYDARZENIA

(a) **ARESZTOWANIE PRZEMYTNICZKI.** Wywiadowca przytrzymał wczoraj niejaką Gertrudę Deptak, żonę górnika z Królewskiej Huty, pod zarzutem przemytu sacharyny. Przemycaną z Niemiec sacharynę przewoziła ona do Lwowa, gdzie przekazywała ją licznej klienteli z trzeciej dzielnicy.

(a) **WZOROWA PIEKARNIA** Samuela Finka, przy ul. Pilnikarskiej, już po raz wtóry wypływa na światło dzienne. Onegdaj pisaliśmy o „rodzynku" w postaci karakona zapieczonego w chlebie, wczoraj niejaka Marja Beigert (ul. Zamknięta 7) przyniosła do komisarjatu P.P. chleb, w którym tkwił duży kawał zmiętego papieru. Podobno istnieje we Lwowie urząd, którego zadaniem jest kontrola takich niechlujnych przedsiębiorstw i ich tępienie!

ZAINTERESOWANIE ZAGRANICY LWOWEM

We Lwowie bawi przedstawiciel wydawnictwa Hachette w Paryżu p. Henri de Montfort celem zebrania materjału dla wydać się mającego Baedeckera o Polsce.

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Sobota, dnia 29 września 1934 r.

6.45 Aud. poranna. **7.40 Zapow. progr. w wyk. „Wesołej Trójki". 7.50 Koncert rekl.** 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Wiad. meteor. **12.05 „Silva Rerum" i rep. teatr.** 12.10 Koncert zesp. N. Mańskiej. **13.05 Popul. fantazje operowe (płyty).** 15.30 Wiad. o eksp. pol. 15.35 Przegl. giełd. 15.45 Nowości z płyt. **16.30 „Teatr Wyobraźni" nad. słuchowisko „Krawczyk Ignecy" Małgorzaty Sterbówny. Trans. na wsz. st. P. R.**

17.00 Koncert solistów w wyk. Eugenji Hoffmanowej (msopran) i F. Sznajdermana (skrz.). L. Różycki: Nokturn fis-moll, Dworzak-Kreisler: Taniec słow. g-moll, Achron: Melodja hebr. wyk. p. Sznajderman. Chausson: a) Nokturn, b) Pora bzów. M. Mahler: Cisza wód — odśp. p. Hoffmanowa. I. Strawiński: Kołysanka, H. Wieniawski: Kaprys, N. Paganini: Moto perpetuo — wyk. p. Sznajderman. Rimskij-Korsaków: Dlaczego w cichą noc. A. Arenkiński: Kwiecisty sad, H. A. Czezk: Roże — odśpiewa p. Hoffmanowa. W przerwie fragment zawodów lekko-atletycznych z udziałem Kusocińskiego **17.50** „Dom i rodzina" — „O dzieciach niegrzecznych i ich troskliwych rodzinach" wygł. p. Wanda Ivanka - Prażmowska. **18.00 Muz. z płyt. 18.10 „Silve Rerum" i życie art. 18.15 A. Rubinstein: Sonata d-dur op. 18 w wyk. pp. D. Danczowskiego (wiolencz.) i E. Steinbergera (fortep.). Trans. na wsz. st. P. R. 18.45** Reportaż. **19.00** Muz. tan. z kaw. „Adria". **19.20** Z Poznania. „Miasta i miasteczka" — „Gniezno — stolica prymasów" — prof. Jan Kilarski **19.30** D. c. muz. tan. **19.45 Progr. na dzień nast.** **19.50** Wiad. sport. **19.55 Lokalne wiad. sport. 20.00 „Wybuch wojny — wspomnienia osobiste" szkic liter. — Kazimierz Brończyk. Trans. na wsz. st. P. R. 20.12** Teatr Wyobraźni nadaje operę Różyckiego „Eros i Psyche". W przerwie I. Koncert reklamowy. W przerwie II. Płyty. W przewie III. Dzien. wieczorny. W przerwie IV. „Jak pracujemy w Polsce"? **23.45** „Loża Szyderców". Teatr Wyobraźni przedstawia „Mężczyznę w dobrem świetle". **23.55** Muzyka taneczna z dancingu „Paradis".

20.00 PARYŻ (Redio Paris). „Flossie" — operetka Szulca.

Niedziela, dnia 30 września 1934

9.00—9.55 Aud. poranna z Warszawy. **9.55 Zapow. programu w wyk. „Wesołej Trójki". 10.05** Nabożeństwo z Poznania.— 11.57 Sygnał czasu i hejnał **12.03** Transm. z Warszawy. **12.05 „Silva rerum". 12.10 Tygodn. przegl. teatr. 12.15 14.00** Trasm. z Warszawy i Poznania. **14.00** Muz. przyjemna z płyt. **15.00—1945** Transm. z Warszawy i Krakowa. **19.45 Prog. na dz. nast. i komunik. Małop. Tow. Zachęty do Hodowli Koni. 19.50—21.00 Transm. z Warszawy. 21.00 „Na wesołej lwowskiej fali". Fala Nr. 72 rewjowa pt. „No to co!" pod kier. artyst. mgr. W. Budzyńskiego. W progr. „Wesoła Piątka" pod kier. Z. Lipczyńskiego, ork. mandol. „Hejnał" pod dyr. A. Eplera, Szczepko i Tońko jako mandoliniści, „Eliksir prawdy", skecz Redlicha i Tota oraz szereg innych. Conferencierka: Radcunio i Profesorek. 21.45 Wiad. sport. ze Lwowa. 21.40 — 22.15** — Transm. z Krakowa i Warszawy. **22.15 Koncert reklam. 22.30—23.30** Transmisja z Krakowa i Warszawy.

Radjostacja krakowska

Sobota, dnia 29 września 1934 r.

6.45 Aud. poranna z Warszawy i Lwowa. 7.50 Koncert rekl. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Transm. z Warszawy. 13.05 Płyty. 15.30 Transm. z Warszawy. 15.35 Kronika harcerska. 15.45 Transm. z Warszawy i Lwowa. 18.00 „Co się dzieje w świecie" — dr. Regula. 18.10 Wiadom. bież. 18.15 Transm. ze Lwowa, Warszawy i Poznania. 19.45 Program na dzień nast. 19.50 Wiadom. sport. z Warszawy. 19.55 Lokalne wiad. sport. 20.00 Transm. ze Lwowa. 20.15 Koncert reklam. 20.30—1.00 Transm. z Warszawy.

Niedziela, dnia 30 września 1934

9.00—19.05 Aud. poranna z Warszawy i Lwowa. **10.05** Nabożeństwo z Poznania — **11.57** Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. **12.03** Transmisja z Warszawy — **12.05** „10 minut o teatrze" **12.15—14.00** — Transm. z Warszawy i Poznania. **14.00** Płyty gramofon. **15.00** Transm. z Warszawy. **15.15** Płyty gramofon. **15.25** Transm. z Warszawy. **15.35** Płyty gramofon — **15.45** Odczyt p. t. „Napoje kofeinowe (kawa, herbata, kakao); ich zalety i wady" — wygł. dr. B. Skarżyński, asyst. U. J. — **16.00—16.45** Transm. z Warszawy. **16.45** Opowiadanie dla dzieci p. t. „Pod błękitnym niebem Kalifornji" — wygł. p. Z. Nowakowski. **17.00—19.45** Transm. z Warszawy i Poznania. **19.45.** Program na dz. nast. **19.50 22.15** Transm. z Warszawy i Lwowa. **22.15** Koncert reklam. **22.30** Wesołe monologi w wyk. L. Wyrwicza. **22.50—23.30** Transm. z Warszawy.

KONKURS RADJOWY DLA DZIECI

Krawczyk Ignacy Fastryga miał jedną wadę, lubił mówić o sobie, że wszystko potrafi. Pewnego razu wieczorem zapukał do niego jakiś dziwny klijent i zamówił frak. Gdy po tygodniu gość przybył do próby okazało się, że frak jest za ciasny. Krawczyk przerobił swe dzieło, lecz gdy klijent zjawił się za parę dni frak przy mierzeniu pękł mu na plecach. Mistrz Ignacy nie traci na fantazji, powiększa i rozszerza ubranie, lecz kiedy gość po tygodniu znów składa mu wizytę poprawiony frak wisi na nim, jak na gwoździu.

Rozgłośnia lwowske ogłasze konkurs dla dzieci na rozwiązanie zagadki, kim był tajemniczy klijent krawczyka Ignecego. Za trafne rozwiązanie udzieli szeregu nagród w postaci książek.

Wesołe to słuchowisko dla dzieci, pióra Małgorzaty Sterbówny, nadane będzie dziś, o 16.30. Skupi ono niewątpliwie przy głośnikach wszystkich najmłodszych radjosłuchaczy.

„OPERA „EROS I PSYCHE"

Dziś, w sobotę o 20.15 Polskie Radjo transmitować będzie na wszystkie stacje regjonalne z wyjątkiem Warszawy inauguracyjne przedstawienie Opery Warszawskiej „Eros i Psyche" Różyckiego. — Po transmisji opery — około 23.45 — nadana zostanie audycja „Loży Szyderców".

Z powodu transmisji opery „Eros i Psyche" wycofana została z programu radjowego dawniej projektowana transmisja opery z Rzymu „Miłość Trzech Króli".

Kronika krakowska

Heine Medina w Krakowie!

(S.) Jak się dowiadujemy, w ostatnim czasie stwierdzono w Krakowie kilka wypadków groźnej choroby dziecięcej Heine-Medina. Miejski Urząd Zdrowia zarządził przewiezienie chorych dzieci do szpitala.

Zaznaczyć należy, że przez kilka ostatnich lat nie zanotowano w Krakowie wypadków tej choroby, toteż niespodziane pojawienie się jej obecnie, wywołało duże zaniepokojenie.

Obrazy fundacji Pinińskiego wróciły z Londynu na Wawel

(S) Przed dwoma laty głośną była nietylko w Krakowie, ale w całej Polsce sprawa wywozu kolekcji kilkudziesięciu najwybitniejszych obrazów mistrzów obrazów najwybitniejszych mistrzów angielskich od XVI do XIX wieku z fundacji wawelskiej Pinińskiego — do Anglji.

Prof. Leon Piniński, który ofiarował Zamkowi królewskiemu na Wawelu wspaniałą galerję obrazów różnych mistrzów, epok i szkół — zwłaszcza holenderskiej, włoskiej i angielskiej, — znalazł się, jako właściciel dużych obszarów ziemskich, w ciężkiej sytuacji finansowej i zwrócił się do rządu o pożyczkę. Rząd odmówił, wobec czego p. Piniński uzyskał zezwolenie na wywiezienie do Anglji kilkudziesięciu najcenniejszych obrazów angielskich mistrzów swojej fundacji wawelskiej z warunkiem, że po dwóch, a najdalej po trzech latach obrazy wrócą na Wawel.

W Londynie p. Piniński uzyskał znaczniejszą pożyczkę na podkład dzieł sztuki, a obecnie — wywiązując się z przyrzeczenia danego władzom polskim — obrazy te wykupił i sprowadził do Krakowa.

W ostatnich dniach zaczęto rozwieszać w salach królewskiego Zamku na Wawelu obrazy przywiezione z Londynu, stanowiące jedną z najpiękniejszych i najcenniejszych dekoracyj wnętrz komnat wawelskich.

Kongres Fizyków Polskich w Krakowie

zgromadził około 200 uczonych z całego kraju

W Krakowie toczą się obrady VII Kongresu Fizyków polskich reprezentujących ośrodki naukowe całego kraju. W Zjeździe bierze udział **około 200 uczonych.** Przewodniczy prof. Uniwersytetu warszawskiego dr. **Białobrzeski.**

Przewodniczący, zagajając obrady, stwierdził olbrzymi rozrost wiedzy fizycznej oraz zainteresowania nią w najszerszych kołach świata naukowego Polski. Podczas, gdy na ostatnim zjeździe, który odbył się 10 lat temu, zgłoszono zaledwie 39 referatów, to obecnie liczba ta wzrosła do 140.

Nauka fizyki — oświadcza prof. Białobrzeski — nie może jednak zamknąć się tylko w laboratorjach naukowych, ale musi przeniknąć do najszerszych sfer społeczeństwa. Następnie poświęcił wspomnienie pośmiertne śp. Curie-Skłodowskiej, omawiając jej działalność naukową i zasługi położone dla dobra ludzkości. Prof. Białobrzeski zaakcentował szczególniej wielkie przywiązanie Curie-Skłodowskiej do ojczyzny. Studjujących na Sorbonie Polaków otaczała ś. p. Zmarła szczególną opieką, pomagając im w miarę sił i możności.

Trzydniowe obrady fizyków wypełnią referaty naukowe.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota, 29. 9. „Domek z kart".
Niedziela, 30. 9. „Migo".

KOMUNIKATY

HANKA ORDONÓWNA W KRAKOWIE. Świetna artystka, jedyna pieśniarka polska, Hanka Ordonówna wystąpi **we środę, 3 października br. w Starym Teatrze** i wykona nowy bogaty progam.

JÓZEF SCHMIDT W KRAKOWIE. — Prawdziwą sensacją w Krakowie będzie jedyny koncert głośnego tenora opery wiedeńskiej, Józefa Schmidta, niezapomnianego bohatera filmu „Świat należy do Ciebie". Koncert urządzony przez Krakowskie Biuro Koncertowe E. Bujański odbędzie się w piątek, 5 października br. w Starym Teatrze. Bilety wraz z garderobą w cenie od zł. 2.50 — 12.50 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

DYREKCJA PRAKTYCZNEJ SZKOŁY KUPIECKIEJ W KRAKOWIE z okazji dziesięciolecia istnienia Szkoły, którego uroczysty obchód odbędzie się w obecnym roku szkolnym, organizuje Koło Absolwentów Szkoły Kupieckiej, mające na celu obok towarzyskiego i kulturalnego zbliżenia wzajemną pomoc w zawodowych poczynaniach członków. W tym celu zwraca się do wszystkich swoich b. wychowanków z okresu ostatnich 10-ciu lat o składanie ustne lub pisemne swoich obecnych adresów i udzielenie informacyj o swoich poczynaniach w zawodzie kupieckim — Adres Szkoły niezmieniony: Kraków: Rynek Gł. 34. Pałac Spiski II p.

KONSYLJUM LEKARSKIE U TEOFILA HUSSA

(S) Do aresztowango niedawno b. legjonisty Teofila Hussa wezwano onegdaj konsyljum lekarskie. Badanie przeprowadzili w gmachu więziennym prof. dr. Tempka i lekarz sądowy dr. Ciećkiewicz. Konsyljum odbyło się w obecności adwokata dr. Kuśnierza.

BEZPRAWNE OPŁATY

(S). Zarząd „Cracovii" wprowadził w ostatnich dniach zupełnie bezprawnie wysokie, bo 20-groszowe opłaty za wstęp na teren parku sportowego. Spotkało się to ze słuszną remonstracją ze strony publiczności krakowskiej, a zwłaszcza młodzieży, która licznie odwiedzała dotąd boisko sportowe.

UBEZPIECZALNIA KRAKOWSKA REDUKUJE PRACOWNIKÓW

(S). Wszyscy pracownicy kontraktowi Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie dostali wypowiedzenia. Redukcje personalu stoją w związku z reorganizacją Ubezpieczalni. Zwolnieni funkcjonarjusze przyjęli wypowiedzenie z wielkiem rozgoryczeniem.

NADUŻYCIA W URZĘDZIE CELNYM

(S). Władze policyjno - skarbowe wpadły na ślad wielkich nadużyć w krakowskim Urzędzie Celnym. Z polecenia sędziego śledczego aresztowano kierownika urzędu. Szczegóły nadużyć są trzymane w tajemnicy.

Z SĄDU KRAKOWSKIEGO

Pytania dla przysięgłych w procesie morderców służącej

Proces ohydnych morderców służącej krakowskiego lekarza dobiega końca. W dniu wczorajszym sąd przesłuchał resztę świadków, poczem przewodniczący trybunału odczytał pytania dla przysięgłych.

W stosunku do osk. Dońca pytania brzmią:

1) Czy oskarżony Jan Doniec jest winny, że dnia 14 maja 1934 umyślnie zabił Annę Garncarzówne w ten sposób, że dusił ją za gardło i zakrywał jej dłonią usta oraz czy winien jest zrabowania biżuterji i pieniędzy dr. Nüssenfelda, wartości 90 tysięcy złotych?

2) Na wypadek zatwierdzenia pytania pierwszego: Czy oskarżony Jan Doniec znajdował się w chwili zbrodni w stanie niedorozwoju psychicznego lub zamroczenia umysłu, że nie miał zdolności rozpoznania czynu?

3) Czy oskarżony Jan Doniec zabił śp. Annę Garncarzównę w ten sposób, że i td.

4) Czy miał zdolność rozpoznania czynu?

Identyczną stylizację i podobną treść mają pytania odnośnie osk. Bobrzeckiego i Schenkirzyka.

Połączenie pytań w sprawie mordu i rabunku wywołało protest ze strony obrońców, którzy domagali się oddzielnego traktowania tych przestępstw. Żądaniu obrony sprzeciwił się prokurator, po którego replice trybunał udał się na naradę.

Rozprawa przeciągnęła się do późnych godzin wieczornych.



„Ucho" obrony przeciwlotniczej, sygnalizującej nadciągające z oddali samoloty nieprzyjacielskie.

Rzadki okaz średniowiecznej sztuki odnaleziony we Wiedniu

Przy sposobności porządkowania wiedeńskiego Hofburgu znaleziono niedawno stary ołtarz drewniany we formie tryptyku, zarzucony między rozmaitemi rupieciami, pokryty grubą warstwą kurzu i brudu.

Za inicjatywą kustosza przystąpiono do oczyszczenia tego ołtarza, — przyczem pokazało się że przedstawia on jedno z najbardziej ciekawych i wartościowych dzieł sztuki snycerskiej z połowy piętnastego wieku.

Z przedziwną plastyką wyrzeźbił nieznany artysta sceny z męki i ukrzyżowania Chrystusa. Poszczególne postacie tej płaskorzeźby występują ze wstrząsającą realistyką.

Ołtarz, wysokości 2 i pół metra, ma przy otwartych skrzydłach blisko 6 mtr. szerokości.

Zdaniem znawców jest to prawdziwe arcydzieło austrjackiej sztuki snycerskiej 15-tego wieku.

Ołtarz, po oczyszczeniu i odrestaurowaniu złożony został w Muzeum wiedeńskim.

Miniaturowe bilety wizytowe

Ostatnią nowością, czy wybrykiem mody, są bilety wizytowe, wielkości normalnego znaczka pocztowego, z których mają pozatem i tyle jeszcze wspólnego, że na odwrotnej stronie są powleczone cieniutką warstwą kleju.

Nie można zaprzeczyć, że ma to swoje dobre strony: zajmują mało miejsca, dadzą się z łatwością nalepić w notesie czy na formularzach zgłoszeń, które trzeba wypełniać w oczekiwaniu na audjencję u jakiegoś dostojnika.

Jedna tylko trudność. W razie jakiegoś zatargu honorowego jakoś nieporęcznie byłoby wymieniać bilety wizytowe o tak miniaturowych rozmiarach...

Przygoda autora kryminalnych powieści

S. van Dine znany jest w całej Ameryce jako autor licznych i dobrych powieści sensacyjnych, tłomaczonych nawet na obce języki.

Amerykański ten Conan Doyle miał niedawno przykrą przygodę: **zginął mu ulubiony piesek Scotty.** Zrozpaczony zaczyna szukać, śledzić... i odkrywa podejrzane odciski stóp w ogrodzie.

— Naturalnie tędy wszedł złodziej, — odszukam go, żywego czy umarłego! — oświadcza van Dine. Pędzi do domu, przynosi gips, robi staranne odlewy tych odcisków.

Nagle uszu jego dobiega **rozpaczliwe szczekanie** ze stojącej w pobliżu drewnianej szopy. To biedny Scotty, zamknięty przez nieuwagę poprzedniego wieczora, daje znać o sobie.

Sprawa wyjaśniła się szybko. Pozostała tylko niewyjaśniona **kwestja owych śladów stóp w ogrodzie.** Po skrupulatnem zbadaniu van Dine nareszcie rozwiązał i tę „kryminalną zagadkę": były to ślady... **jego własnych bucików!**

Pięciu najsławniejszych Francuzów

Jeden z tygodników literackich wychodzących w Kalifornji rozpisał między swymi czytelnikami ciekawą ankietę.

Szło mianowicie o wyliczenie nazwisk pięciu najsłynniejszych osobistości w rozmaitych państwach, jak Francja, Włochy, Hiszpanja, Niemcy, Rosja i Stany Zjednoczone A. P.

Ankieta, w której brali udział ludzie posiadający **pewien census umysłowy,** dała dość **nieoczekiwane wyniki.** W szczególności, o ile idzie o Francję, najwięcej głosów zdobyli:

1) Napoleon, 2) Wiktor Hugo, 3) Maurycy Chevalier, 4) Georges Carpentier 5) Jean Jaures.

Co do Napoleona, — rzecz nie wymaga żadnych komentarzy. Przypominamy, że wedle specjalnej statystyki prowadzonej skupulatnie przez „miłośników Napoleona" (stowarzyszenie istniejące od lat w Paryżu) w ciągu ostatnich 50 lat nazwisko Napoleona robiło wszystkie rekordy, pojawia się bowiem najczęściej we wszystkich dziennikach i publikacjach całego świata.

Niewątpliwie też do jeszcze większego spopularyzowania przyczynił się wspaniały film Abela Gance'a, znakomicie zmontowany, a będący entuzjastyczną apoteozą „małego kaprala".

Podejrzywamy też mocno, że i Wiktor Hugo swe drugie miejsce w plebiscycie zawdzięcza **w pierwszej linji swoim „Nędznikom",** — wyświetlanym na ekranach całego świata. Jeśli bowiem idzie o literaturę, a zwłaszcza o poezję francuską, — można mieć duże zastrzeżenia, czy właśnie Hugo zajmuje w panteonie literackim naczelne miejsce.

Chevalier jako trzeci.. Sympatyczny „Moryś" podbił świat cały, — **stał się wielkością i sławą międzynarodową. A tuż za nim... szampion boksu,** Carpentier, — nawiasem mówiąc znany również ze srebrnego ekranu.

Najbardziej zadziwia nazwisko Jaures'a, wybitnego coprawda polityka, u którego jednak trudno doszukać się danych, uprawniających go do zajęcia czołowego miejsca w panteonie wielkich ludzi.

Zadziwia tembardziej, że w plebiscycie napróżno szukamy nazwisk takich **jak Joanna d'Arc, Pasteur, Curie - Skłodowska, Calmette, Bleriot** i inni

Pocieszajmy się tylko, że plebiscyt odbywał się w słonecznej Kalifornji. **niedaleko Hollywood...** **(kr.)**



Pierwsze zdjęcie fotograficzne z katastrofy kolejowej pod Charbinem, powstałej na skutek zamachu zbrodniczego. — Spodem dwaj uczestnicy bandyckiej napaści, którzy zostali ujęci w pościgu.

Wyniki ostatniej wyprawy naukowej
Sven Hedina

Słynny szwedzki badacz i podróżnik dr. Sven Hedin, ukończył szczęśliwie jedną z najbardziej śmiałych i niebezpiecznych wypraw i zamierza powrócić na Boże Narodzenie do Stockholmu. Dwaj jego pomocnicy i towarzysze, Folke Bergman i David Hummel, powrócili już do Szwecji. Celem ekspedycji było **wyznaczenie drogi automobilowej poprzez pustynię Mongolską do Urumchi dla rządu nankińskiego.** Cel ten został osiągnięty pomimo wielu niebezpiecznych przygód. Ekspedycja natrafiła w górach Mongolskich na **niezwykłe mrozy,** sięgające w styczniu br. przeszło 33 stopni poniżej zera. W piaskach pustyni musieli podróżni rozwijać ogromne maty z płótna żaglowego, aby umożliwić przejazd samochodom.

Karawana dr. Hedina wpadała kilkakrotnie w ręce bądź to armji rządu nankińskiego, bądź też buntowniczych oddziałów generała Ma - chung - yin, przyczem obie te armje **posługiwały się autami ekspedycji** dla celów transportu wojskowego. Pewnego razu, gdy dr. Hedin odmówił wydania samochodów, żołnierze buntowniczej armji **chcieli rozstrzelać członków ekspedycji,** którzy tylko cudem uszli z życiem.

W czasie wyprawy poczyniono szereg ciekawych odkryć. Jeden z członków ekspedycji, dr. Bergman, odnalazł cmentarz z przed 2.000 lat, na którym znajdowały się trumny pokryte skórami krowiemi i zawierające dobrze zachowane zwłoki. Ponadto ekspedycja prywozi do Szwecji kolekcję 90 egzotycznych gatunków ptaków dla Muzeum Biologicznego.

Polacy nieobecni na zjeździe słowiańskich matematyków w Pradze

Do serji niezrozumiałych posunięć polskich kół oficjalnych wobec Czechosłowacji, dodać należy jeszcze jedno. Lwowska „Chwila" donosi, że **polscy matematycy nie zjawili się na Kongresie matematyków słowiańskich w Pradze, gdyż polskie Ministerstwo Skarbu odmówiło im paszportów ulgowych.** Wyjechał więc jedynie prof. Zaremba Krakowa, który został wybrany wiceprezydentem Kongresu. Nie wyjechali natomiast autorowie zgłoszonych na plenum Kongresu referatów profesorowie: Sierpiński i Mazurkiewicz. Nie wyjechały też delegacje poszczególnych polskich Uniwersytetów i Towarzystw Matematycznych, a w ich liczbie i delegacja ze Lwowa z profesorami Dr. Banachem, Dr. Łomnickim i Dr. Steinhausem na czele.

W ten sposób więc uniemożliwiono nauce polskiej zająć należne jej na Kongresie miejsce wśród przedstawicieli nauki innych państw słowiańskich. Nie przysporzy to powagi i godności imieniu polskiemu wśród Słowian, a ponadto powiększy liczbę niepoważnych i nieuzasadnionych przykrości, wyrządzanych Czechosłowacji. Społeczeństwo nasze patrzy na te praktyki ze zdumieniem. Nie widzi ono powodów. dla których rozgrywa się np. zawody sportowe z Niemcami, a nie rozgrywa się z Czechami.

A przytem nic nie słyszało społeczeństwo polskie o tem, żeby Czesi i Słowacy nie brali udziału w kongresach historyków, geografów, wychowania moralnego i slawistów, odbywających się w Polsce.

Na fali dnia

Stajnie Augjasza

O kinie mówi się popularnie i poetycznie, że jest to „przybytek X-tej muzy". Bardzo to ładnie brzmi, niestety, gdy chodzi o niektóre kina lwowskie, to trzebaby użyć również z mitologji zapożyczonego, ale mniej poetycznego wyrażenia: „stajnie Augjasza".

Przedewszystkiem atmosfera. Ta dosłowna (bo o tej w przenośni: poziom naukowy, moralny, etyczny, pedagogiczny niektórych filmów — trzebaby wypisać całe tomy), otóż ta pierwsza jest czemś pośredniem między łaźnią parową a meliną złodziejską gdzieś na Zamarstynowie. W takiem powietrzu możnaby już nie tradycyjną siekierę, ale nawet solidną lokomotywę zawiesić (powiesić zaś właściciela). Wentylacja uważana jest za głupi i całkowicie niepotrzebny wymysł.

Aby pojemność lokalu była jak największa — rzędy krzeseł stoją w tak niewielkich odstępach, że widzowie (ściślej: ofiary kinomanji) zmuszeni są trzymać kolana na plecach siedzących przed nimi. Bardzo to oryginalnie wygląda...

O poziomie wyświetlanych niektórych filmów szkoda, jak się już wyżej rzekło, pisać. To nie jest poziom, to jest zwyczajny kryminał. Nie sposób jednak pominąć milczeniem „forszpanów", reklamujących następny film, jaki w danem kinie ma być wyświetlany. Za każdym razem jest to samo: następny film będzie filmem nad filmy, superszlagierem, arcydziełem, jakiego jeszcze nie było, nową erą w kinematografji, burzą namiętności, pożogą zmysłów, huraganem żądz i t. d., i t. d. wkółko panie Macieju. Wyświetlą tak zareklamowany „superszlagier", „superfilm", „superarcydzieło" i pokaże się, że to nędzna szmira, funta kłaków niewarta. Co zupełnie nie przeszkadza, w ten sam niezbyt inteligentny sposób następną z kolei szmirę zareklamować.

Przybytki X-tej muzy..

Muzy — cierpiącej na chroniczny katar nosa (powietrze!), egipskie zapalenie oczu (filmy!) i nieżyt żołądka („dowcipy" reklamowe).

TADDY.

DAJ GROSZ NA L. O. P. P.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Dlaczego tak drogo? — pytamy

Przerzucamy ceny artykułów żywności w większych miastach w dniu 15 b.m. i stwierdzamy, że **chleb żytni** kosztował w Łodzi 0.26 gr., w Częstochowie 0.27 zł., w Katowicach 0.30 zł., w Lublinie 0.28 zł., a **we Lwowie** 0.31 zł.

Mleko kosztowało w Krakowie 0.18 zł., w Wilnie 0.15 zł., w Lublinie 0.15 zł., a we Lwowie 0.20 zł. **Mięso wieprzowe** kosztowało w Łodzi 1.32 zł., w Częstochowie 1.10 zł., w Wilnie 1.20 zł., w Poznaniu 1.20 zł., a we Lwowie 1.35 zł.

A z tą słoniną, to jakby powiedział Szczepko, „może szlak trafić“. W Warszawie kosztuje 1.38 zł., w Łodzi 1.54 zł., w Częstochowie 1.40 zł., w Poznaniu 1.40 zł., w Bydgoszczy 1.40 zł., w Katowicach 1.40 zł., w Krakowie 1.60 zł., a we „Lwowi“ — 1.80 zł. Dlaczego, pytamy „u Lwowi“ taka drożyzna. Władzo... ściągnąć lejce podbijaczom cen.

Złoto w bankach biletowych

Według ostatnich „Wiadomości Statystycznych“ (z d. 25. września b. r.) **zapas złota** w poszczególnych bankach biletowych wykazywał następujący stan: **Bank Polski** 493.7 milj. zł., **Bank Francji** 82099 milj. fr., **Bank Rzeszy** 75 milj. marek, **Bank Angielski** 192.4 milj. funtów szterlingów, **Banki Rezerwy federalnej Stanów Zjedn.** 5193 milj. dolarów, **Bank Narodowy Szwajcarski** 1773 milj. franków. Z innego źródła, ułatwiającego bardziej orjentację gdyż sprowadza **wartość złota** do jednej waluty a mianowicie **do franków szwajcarskich** wynika że poszczególne banki posiadały w dniu 15 b.m. poniższe zapasy złota: **Belgja** 1901.1 milj. fr., **Niemcy** 92.3 milj. fr., **Anglja** 4838.1 milj. fr., **Francja** 16673.2 milj. fr., **Holandja** 1798.6 milj. fr., **Włochy** 1773.5 milj. fr., **Szwajcarja** 1773.5 milj. fr., **Stany Zjednoczone** 24346.9 milj. fr.

Najlepszy znak „poprawy gospodarczej“

Jak informuje „Gazeta Handlowa“ w urzędach skarbowych dokonuje się obecnie wymiaru podatków za r. 1933 uwzględniając za podstawę wymiar z roku 1932, przyczem jest brana pod uwagę wyższa skala ze względu na **stwierdzoną poprawę** sytuacji finansowej u płatników w roku 1933 w porównaniu z rokiem 1932.

Urzędy skarbowe stwierdziły „poprawę sytuacji finansowej“.. Czy można tu operować jakiemiś argumentami? Stwierdzono i koniec.

W sprawie przemysłu chałupniczego

„Gazeta handlowa“ z dnia 21 września 1934 ogłosiła **memorjał Izby Rzemieślniczej Krakowskiej w sprawie przemysłu chałupniczego**, kowalskiego i ślusarskiego w Sułkowicach. Izba przemysłowo - handlowa zgłosiła również referat w sprawie powyższej, opracowany przez dyr. I. H. i Przem., krakowskiej p. Mianowskiego.

Chałupniczym przemysłem interesowano się oddawna w Małopolsce a jednym z pierwszych pionierów tej sprawy był hr. Włodzimierz Dzieduszycki. Z jego to inicjatywy urządzony został dział tych przedmiotów, wytworzonych przez domowy przemysł, na Wystawie Krajowej w roku 1878, we Lwowie. Dalszą opiekę nad rozwojem tej dziedziny roztoczył Wydział Krajowy otwierając osobny oddział przemysłowy, na czele którego postawiono niezapomnianego Tadeusza **Romanowicza**. Z inicjatywy też Wydziału Kraj. i za poparciem centralnego rządu powstały w Małopolsce szkoły: stolarskie, sukiennicze, szewskie, tkackie, koronkarskie, kowalskie.

Celem tych szkół było wykształcenie techniczne i naukowe młodzieży chcącej się poświęcić jednemu z tych zawodów. Aby zakupić materjał i dla sprzedaży produkcji, tworzono spółki spółdzielcze, które pomagały ludności wiejskiej do podniesienia dobrobytu. Oprócz tych spółek zawiązano Ligę pomocy przemysłowej, prezesem jej był ks. Andrzej Lubomirski, a dyrektorem Olszewski. Liga starała się o zbyt drobnicowy towarów przemysłowych, wyprodukowanych w kraju. W tyh celu założono bazary artykułów krajowych w większych miastach Małopolski. Tak się działo w kraju pod berłem zaborcy.

Dumną być może Małopolska, że potrafiła stworzyć samorząd, którego praca była tak wydatna.

Z utworzeniem państwa polskiego zniesiono Wydział Krajowy, a później i samorządowy. Działalność Wydziału Krajowego w dziele regulacji rzek i meljoracji, ujął w czterotomowem dziele b. naczelnik Wydziału samorządowego a potem jego Prezes, b. minister robót publicznych, inżynier Andrz. Kędzior. Wielką tę pracę oceniła Politechnika lwowska, nadając autorowi tytuł honorowego doktora a Krakowskie Tow. Techn. tytuł honorowego członka. Należałoby także spisać historję działalności Wydziału Krajowego w dziale przemysłu; może by to dało niejedną wskazówkę tym, którzy dziś chcą na nowo podnieść sprawę przemysłu chałupniczego. Szkoda, że Wydział samorządowy przestał istnieć, bo to by ułatwiło drogę tej gałęzi przemysłowej, uratowało niejedną placówkę, zagrożoną albo zgoła zaginioną, przez brak pomocy.

Jedną z takich placówek, była **fabryka kapeluszy w Myślenicach**, gdzie od dawna trudniono się prywatnie kapelusznictwem. Ks. Lubomirski i senator Średniawski utworzyli z pojedyńczych warsztatów stowarzyszenie, a to założyło fabrykę, która istniała jeszcze do niedawna. Nie mogąc się utrzymać w czasach ostatnich, wydzierżawiono fabrykę, ale i to nie pomogło; fabryka poszła na licytację. Kapelusznicy zostali bez pracy bo żadna, krajowa ani państwowa istytucja ich losem się nie zajęła, Wydział Krajowy utworzył przed wojną osobny fundusz na poparcie tego rękodzieła, który w roku 1914 wynosił 8657000 koron. Po wojnie wskutek dewaluacji zmalał do minimum, a resztę zlikwidowano. — Gdyby placówka ta odżyć miała, trzeba wskrzesić krajową komisję przemysłową, uzbroić ją w kapitał i iść pilnie w ślady dawnego Wydziału rajowego; wyniki tych usiłowań będą z pewnością dodatnie i korzystne dla kraju. Nie wystarczą memorjały nawet tomowe, zato całkiem wystarczy postępować drogą przez przeszłość wskazaną, która doświadczeniem i znajomością rzeczy tyle dobrego zrobiła. **A. A.**

Wytaczanie procesów adwokatom

Naczelna Rada Adwokacka opracowuje przepisy o wytaczaniu spraw sądowych członkom palestry. Przepisy te uregulawać mają procedurę występowania adwokatów w sądach przeciwko ich kolegom zawodowym.

Przedłużenie moratorjum dla długów hipotecznych

Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta R. P. w sprawie zmiany ustawy z 29 3. 1933 o ulgach w zakresie oprocentowania i terminu spłaty wierzytelności hipotecznych. Rozporządzenie to **odracza termin spłaty kapitałów prywatnych wierzytelności hipotecznych do 1. 10. 1935.** Uchwalono też rozporządzenie o przedłużeniu poboru 10 proc. dodatku do państwowego podatku gruntowego i przemysłowego.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na giełdzie obroty w życie, owsie, mące po cenach w ramach dotychczasowych notowań.

Naogół sytuacja bez zmiany.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna.

Zainteresowanie spokojne.

Usposobienie spokojne.

Dolar poza giełdą zł. 5,22 i pół.

Giełda nabiałowa

Masło deserowe formowane w hurcie 2.30 zł., w detalu 2.60 zł. masło blokowane w hurcie 2.10 zł., w detalu 2.40 zł., masło II. sorty hurt. 1.90 zł., w detalu 2.20 zł., masło kuchenne hurt. 1,90 zł., detal 2.20 zł.

Ser edamski hurt. 1.80 zł., detal 2.60 zł. ser litewski hurt. 1.80 zł., detal 2.60 zł., ser ementalski hurt 3.70 zł., detal 4.00 zł.

Miód górski hurt. 2.80 zł., detal 3.00 zł., miód podolski 2.00 zł., detal 2.40 zł.

Jaja kopa 2.75 zł., detal 5,5 grosza.

Mleko hurt. 16 gr., detal 18 gr. we flaszkach 20 groszy.

Giełda warszawska.

Warszawa, 28. IX. 1934

3 proc. poż. budowlana	46·50
4 proc. poż. inwestycyjna	—·—
4 proc. poż. inwest. seryj.	119·50
5 proc. poż. konwersyjna	67·65
5 proc. poż. kolejowa	61·75
6 proc. poż. dolarowa	73·89
4 proc. poż. dolarowa	53·25
7 proc. poż. stabilizacyjna	75·—
10 proc. poż. kolejowa	—·—

Waluty i dewizy

Belgja	123·70	Praga	22·02
Gdańsk	172·80	Stockholm	—·—
Holandja	358·85	Szwajcarja	172·65
Londyn	26·07	Włochy	45·39
N. Jork	5·24·50	Berlin	212·25

Giełdy zagraniczne

Londyn. 28 IX

N. Jork	4·97·	Zurych	15·11·
Paryż	74·[illegible]	Praga	118·—
Berlin	12·29·50	Budapeszt	
Amsterdam	7·27·75	Bukareszt	
Bruksela	21·13·5	Wiedeń	26·50
Rzym	57·53	Warszawa	26·—

Paryż. 28. IX

Londyn	74·84·	Praga	63·10
N. Jork	15·04·75	Bukareszt	15·15
Bruksela	354·25	Wiedeń	
Rzym	130·10	Berlin	6·05·
Zurych	494·	Warszawa	
Amsterdam	1028·50		

PIOTR FREUCHEN

ESKIMOS

Autoryzowany przekład Ireny Łozińskiej

91

„A więc stąd rozpoczęła się podróż piechotą. Tak. tak“, mówili, „daleko nie mógł zajść“.

Dalej! Dalej za nim!

Było jasne, że Mala nie będzie szedł dalej drogą dostępną dla sań. Idąc piechotą, nikt nie chce brodzić w głębokim śniegu. Z pewnością poszedł przez wzgórze. Szukali w kilku kierunkach i wreszcie znaleźli mały dom śniegowy.

Polowanie na człowieka posuwało się dalej naprzód.

Znowu dom śniegowy, ale mniejszy od poprzedniego a w nim kości i skóry dwóch psów.

„Ach, tak. Bardzo źle się z nim dzieje. Jedźmy dalej!“

Ale ciężko było. Na jeziorach stała woda pod śniegiem. Sanie tak się zapadały, że psy nie mogły ich ciągnąć. Buty ludzi przemakały. Szli za saniami, a słońce przypiekało. Długo nie mogło tak trwać.

Każdy szczyt wzgórza badał jeden z nich przez szkła. „Tak, tam coś jest“. To podniecało wszystkich. Drapali się, trudzili i wreszcie dochodzili do tego miejsca.

Ach, to był tylko kamień, który robił wrażenie człowieka! I znowu dalej. Dom śniegowy! Tu pozostawił skórę i zabił psa. Tylko skóra jego leżała, mieso zabrał ze sobą.

„Tak, tak, Mala, niedługo będziemy cię mieli“.

Znowu w dalszą drogę! Wreszcie doszli do całkiem małego domu śnieżnego. Było jasne, że zbudował go człowiek, który niema już sił Właściwie nie był to dom. Coś w rodzaju osłony, w której mógł leżeć skulony. Leżała tam skóra zabitego psa. Był to Bas, wielki pies sierżanta Make'a.

„Zdaje mi się“, powiedział Make, „że on niema już psów, gdyż ten był wspaniałem zwierzęciem i napewno wytrzymał najdłużej. Teraz musi sam nieść wszystko i z pewnością niema co jeść, jeśli nie poluje“.

„Tak, i niedaleko zaszedł, musimy jechać za nim“.

Jednak nie mogli. Smagali psy i bili je biczyskami po głowach. Ale nie zdołali zmusić ich do ruszenia z miejsca. Zbliżało się południe i śnieg stał się miękki.

„Każcie rozbić namiot i gotować“, powiedział inspektor. „Jutro będziemy mieli tego człowieka; prawdopodobnie już nie żyje!“

Przez cały dzień, gdy spali, przypiekało słońce. Najlżejszy wietrzyk nie przytłumiał jego potęgi i śnieg niknął, przemieniając się w wodę i w parę.

Ptaki przelatywały nad ich głowami i radowały się nadchodzącem latem. Kwiaty wychylały główki tam, gdzie w ciągu zimy śnieg pokrywał ziemię. Arktyczna roślina już w jesieni ma kwiat gotowy. Tylko jest on zwinięty i ukryty, dopiero w chwili, gdy słońce się ukaże i odwilż następuje, kwiat wytryska i uśmiecha się do słońca. Jeden dzień, a niema śladu po zimie.

Joe obudził się pierwszy. Wysunął głowę z namiotu, żeby się rozglądnąć i w jednej chwili zrozumiał, że podróż skończona.

„Sierżancie“, zawołał, „nie możemy jechać dalej. Tam, gdzie wczoraj był śnieg, dzisiaj jest ziemia“.

Make wylazł z namiotu. Przed nimi leżało wielkie jezioro a to właśnie była droga, którą mieli jechać postąpił kilka kroków i uczuł z radością, że grzęźnie, ziemia rozmokła. W tych warunkach trudniej było jechać saniami, jak iść piechotą.

Ukazał się inspektor.

„Inspektorze“, powiedział Make, „nie możemy jechać dalej“.

„Do stu djabłów, musimy jechać!“ zawołał inspektor. Ale jego własne oczy odpowiedziały mu, że niemożliwe. Lato nie ukrywało się już. Wszystko było tundrą i wodą.

„Jeżeli nie możemy jechać saniami, musimy iść piechotą“. powiedział inspektor. „Chcę zabrać ciało Mali“.

Ale trafił na niemożliwą do przezwyciężenia przeszkodę. Zresztą sam dobrze wiedział, że żąda niemożliwości, chciał tylko rzucić winę na drugich.

„Nie możemy iść dalej, gdyż musimy wracać“, powiedział Joe i Aroia. „Musimy wracać i to musimy spieszyć się. gdyż jeżeli zostaniemy odcięci, okręt, który przyjdzie w lecie, nie zobaczy nas. I w takim razie nie będziemy mogli powrócić do domu przed zimą“.

Polowanie na Malę było ukończone. Oczekiwał ich mozolny odwrót, ucieczka przed latem

KONIEC

Petycje p. von Pless przed forum Ligi Narodów

GENEWA, 27. 9. (PAT). Rada Ligi Narodów odbyła dziś popołudniu posiedzenie publiczne. **Pierwszym punktem porządku dziennego była sprawa petycyj księcia Pszczyńskiego w jego sprawach podatkowych.** Jak wiadomo, petycje te są przedstawione **nie na podstawie traktatu mniejszościowego, lecz na podstawie konwencji górnośląskiej, będącej układem dwustronnym polsko-niemieckim, opartym na zasadzie równości praw obu państw.** Sprawozdawca, delegat hiszpański, oświadczył, że komitet, któremu przewodniczył, wobec rozległości swych zadań **nie może wypowiedzieć się i teraz w tej sprawie.** W związku z tem sprawozdawca **prosi o odroczenie sprawy do następnej sesji.** Jednocześnie sprawozdawca zwraca się z prośbą do rządu polskiego, **by nie zostały powzięte zarządzenia, mogące wpłynąć ujemnie na zastosowanie zleceń, któreby komitet ewentualnie mógł zaproponować Radzie.**

Min. Beck zabierając głos oświadczył, że s p r a w a p a n a v o n P l e s s z n a j d u j e s i ę o b e c n i e w r ę k a c h w ł a d z s ą d o w y c h. **Według obowiązujących ustaw, sędzia winien zabezpieczyć zarówno interesy wierzyciela, którym jest Skarb Państwa, jak i dłużnika, t. j. ks. Pszczyńskiego.** Zgodnie z propozycją sprawozdawcy, **sprawa została odroczona.**

Następnie Rada zajęła się kwestją zarządzeń przygotowawczych do plebiscytu w Zagłębiu Saary. Przew. komitetu bar. Aloisi przedstawił obszerny raport i **omawiał przedewszystkiem sprawę policji, zaznaczając, że szereg państw odpowiedziało już przychylnie na apel komisji rządzącej o ułatwienie indywidualnej rekrutacji do policji i żandarmerji w Zagłębiu.** Komisja rządząca zamierza jednak rekrutować cudzoziemców do policji tylko w ograniczonej liczbie.

Zabrał też głos min. Barthou, który zwrócił uwagę, że wyborcy saarskiemu **musi się pozostawić możność nietylko głosowania za przyłączeniem Zagłębia do Niemiec lub do Francji, ale także za pozostawieniem status quo.** Po krótkiej dyskusji Rada zadecydowała, że dla załatwienia sprawy Saary **zbierze się Rada na sesję nadzwyczajną około 15 listopada.**

ZAMKNIĘCIE SESJI ZGROMADZENIA

GENEWA, 27. 9. (PAT). Zgromadzenie Ligi Narodów odbyło dziś popołudniu ostatnie posiedzenie. Po przyjęciu kilku raportów komisyjnych uchwalono rezolucję w sprawie konfliktu o Gran Chaco. Przew. Sandler wygłosił przemówienie końcowe, w którem omówił prace tegoroczne. Podkreśliwszy w zakończeniu znaczenie Ligi, **min. Sandler zamknął piętnastą sesję Zgromadzenia Ligi Narodów.**

Nowa formuła deklaracji w sprawie Austrji

GENEWA, 27. 9. (PAT). Delegacja francuska wysunęła dziś nową formułę **ewentualnej deklaracji w sprawie zagwarantowania niepodległości Austrji.** Delegacja francuska oczekuje jeszcze w tej sprawie odpowiedzi rządu austrjackiego.

Rząd angielski wyraził zgodę na proponowaną przez min. Barthou nową formułę wspólnej deklaracji francusko-angielsko-włoskiej. Formuła ta, jak słychać, **ogranicza się do potwierdzenia polityki trzech mocarstw w sprawie niepodległości Austrji, która znalazła swój wyraz w deklaracji z 17 lutego.**

Przed procesem członków O. N. R.

WARSZAWA, 27. 9. (Tel. wł. G). U prokuratora Kożuchowskiego interwenjowały wczoraj rodziny pozostających w więzieniu adwokata Rościszewskiego i studenta Kazimierza Glinickiego, **prosząc dla nich o opiekę lekarską. Prokurator Kożuchowski obiecał, że obaj będą zbadani przez lekarza.** Jednocześnie zapowiedział, iż **sprawa uwięzionych przez 5 tygodniami 17 członków byłego O. N. R. niebawem wejdzie na wokandę sądową.**

Polska nie zasili policji saarskiej

WARSZAWA, 27. 9. (Tel. wł. G). Rząd polski otrzymał komunikat sekretarjatu Ligi Narodów w sprawie przeprowadzenia zagranicą rekrutacji do oddziałów policji międzynarodowej w Zagłębiu Saary. **Polska nie zamierza podobno odpowiedzieć na ten okólnik gdyż w naszym kraju żadna rekrutacja indywidualna nie będzie przeprowadzona.**

Polska nie podpisze paktu wschodniego w obecnej formie!

PARYŻ, 27. 9. (PAT). Agencja Havasa komentuje odpowiedź polską w sprawie projektu paktu wschodniego w sposób następujący:

Biorąc pod uwagę charakter, nadany nocie polskiej przez rząd polski, który określił ją jako pisemne resumé rozmów dyplomatycznych między płk. Beckiem a min. Barthou, **odpowiedź polska w sprawie paktu wschodniego wzajemnej pomocy nie będzie ogłoszona, przynajmniej obecnie.**

KWESTJA PRZEREDAGOWANIA PAKTU OTWARTA

Jeżeli chodzi o treść tej odpowiedzi, to trzeba ograniczyć się do tego, że rząd Polski po dokładnem zbadaniu propozycji paktu, uzasadnionych interesów własnych i interesu pokoju europejskiego, **NIE MOŻE ZDECYDOWAĆ SIĘ NA UDZIELENIE ZGODY NA PROJEKT W OBECNEJ JEGO FORMIE. Nota polska zawiera tezy rządu, w których rząd polski usiłuje stwierdzić, że Polska uporczywie dąży-ła do ustanowienia przyjaznych stosunków między narodami europejskiemi. Rząd polski powołuje się na przymierze francusko - polskie, którem jest związany, na pakt nieagresji zawarty z Sowietami, oraz na deklarację o nieagresji, zawartą ostatnio z rządem Rzeszy. Nota polska bada następnie zagadnienie, czy projekt paktu wzajemnej pomocy proponowany w Warszawie, mógłby przynieść Polsce zwiększone bezpieczeństwo. Rząd polski wyraża w tej sprawie wątpliwości i formułuje swe zapatrywania. Nota nie zawiera formalnych konkluzyj i w rezultacie nie może być uważana jako ostateczne odrzucenie przedstawionego w Warszawie projektu. Można więc powiedzieć, że pozostawia ona otwartą drogę do przyszłych rozmów między zainteresowanemi rządami.**

SOJUSZ POLSKO - FRANCUSKI POZOSTAJE NIEZACHWIANY

„Journal des Debats“ podaje następujące szczegóły w powyższej sprawie: Min. Beck, który dziś wyjechał z Genewy, polecił przed swym wyjazdem wręczyć ministrowi Barthou pisemne resumé. Stanowisko Polski w sprawie paktu wschodniego jest znane: w p r a k t y c e j e s t o n o n e g a t y w n e. **Min. Barthou nie oczekiwał, by Polska zmieniła swe stanowisko.** W nocie, której domagał się od polskiego przedstawiciela, min. Barthou chciał jedynie posiadać tekst, który lepiej pozwoliłby mu poinformować radę ministrów, by móc ewentualnie udzielić późniejszej odpowiedzi, bądź Niemcom, bądź też Polsce.

Nie łączymy tych państw — zaznacza dziennik — w żadne z góry określone zamierzenia, **OTRZYMALIŚMY BOWIEM ZE ŹRÓDEŁ NAJBARDZIEJ MIARODAJNYCH ZAPEWNIENIE, ŻE NIC SIĘ NIE ZMIENI, JEŻELI CHODZI O PRZYMIERZE POLSKO - FRANCUSKIE.** Resumé, wręczone dziś ministrowi Barthou, u s i ł u j e p r z e d e w s z y s t k i e m w y j a ś n i ć, ż e p r o j e k t p a k t u w z a j e m n e j p o m o c y n a W s c h o d z i e n i e p r z e d s t a w i a d l a P o l s k i s p e c j a l n e g o p o ż y t k u. Polska uważa, że znalazła dostateczne gwarancje bezpieczeństwa przez zawarcie podpisanych przez Polskę paktów nieagresji, stanowiących podstawy jej polityki. **Polska nie sądzi, by projekt paktu wschodniego w formie jej przedstawionej, mógł wzmocnić jej położenie, przeciwnie, w pewnych wpadkach projekt ten mógłby raczej osłabić jej stanowisko.**

Jeszcze o imponującem zwycięstwie naszych „baloniarzy“

WARSZAWA, 27. 9. (Tel. wł. G.). Dokładne wyniki zawodów o puhar Gordon Benneta będą znane dopiero za tydzień, komisja sportowa musi bowiem otrzymać **barografy wszystkich balonów dla stwierdzenia, czy lot odbywał się prawidłowo i czy któryś z zawodników nie lądował po drodze.** Następnie komisja zbada **zaświadczenia lądowania, które każdy zawodnik musiał natychmiast po wylądowaniu uzyskać od miejscowych władz.** Zaświadczenie takie musi być potwierdzone przez trzy osoby w tem jedną urzędową. Jednocześnie powinna być podana **odległość od najbliższego miasta oraz czas lądowania.** Wszystkie te zaświadczenia będą przekazane wojskowemu instytutowi geograficznemu, który dokona obliczeń. Obliczenia odbywać się będą według specjalnych formułek, przyczem **odległość mierzona będzie po wielkim łuku ziemi. Obliczenia te są bardzo skomplikowane i wymagają wiele czasu. Dopiero po ich ukończeniu komisja wyda ostateczne orzeczenie.**

Wręczenie puharu Gordon Benneta powinno nastąpić mniej więcej za 2 tygodnie. Odbędzie się ono bardzo uroczyście przy udziale większości zawodników. **Przewidywane jest specjalne przyjęcie w Aeroklubie polskim,** oraz szereg bankietów.

Dziś rano telefonowała do Warszawy ambasada polska z Moskwy. Zapytywano o prowizoryczne wyniki zawodów. Jak się okazuje, w Moskwie przebywa obecnie kpt. Burzyński i por. Zakrzewski. Balon ich jest już zapakowany do drogi. Zamierzają oni powrócić do Warszawy około niedzieli. **Kapitan Hynek i por. Pomaski byli wczoraj w Moskwie i przybyć mają do Warszawy jutro wieczorem. Załoga balonu „Polonja“ powraca do Warszawy z Helsingforsu statkiem.** Przyjazd ich do Gdyni oczekiwany jest w poniedziałek. Pozostali zawodnicy, którzy lądowali w Rosji, **są już w drodze do Warszawy.** Nie wszyscy jednak tu przyjadą. Niektórzy zamierzają powrócić wprost do swoich krajów.

Ponieważ posiadamy już mniej lub więcej dokładnie oznaczone miejscowości lądowania wszystkich balonów, możemy się pokusić o zestawienie przypuszczalnych miejsc, jakie zajmą poszczególne balony.

A więc:

1) „Kościuszko“ (Polska)	1300 km	
2) „Warszawa“ (Polska)	— 1280	„
3) „Polonia“ (Polska)	— 1175	„
4) „Belgica“ (Belgja)	— 1160	„
5) „Zurich III“ (Szwajcarja)	— 1030	„
6) „U. S. Navy“ (USA.)	— 1000	„
7) „L'Aigle“ (Francja)	— 900	„
8) „Basel“ (Szwajcarja)	— 900	„
9) „Lorraine“ (Francja)	— 896	„
10) „Dux“ (Włochy)	— 848	„
11) „Deutschland“ (Niemcy)	— 828	„
12) „Buffalo C. E.“ (USA.)	— 800	„
13) „W. v. Oppel“ (Niemcy)	— 798	„
14) „Stadt Essen“ (Niemcy)	— 745	„
15) „Bruxelles“ (Belgja)	— 710	„
16) „Bratislava“ (Czechosł.)	— 297	„

Pan Höflinger wycofuje się z życia społecznego

(g.) Jak się dowiadujemy, p. radca Höflinger zamierza się wycofać z życia społecznego by oddać się wyłącznie swojemu przedsiębiorstwu. Na onegdajszem posiedzeniu **Rady Nadzorczej Centralnej Kasy Rzemieślniczej p. Höflinger złożył swój mandat** prezesa Rady, a w miejsce jego wybrano wiceprezydenta miasta p. Irzyka. Złośliwi tylko twierdzą, że pan Höflinger czując, iż nie będzie wybrany, taktycznie zgłosił swą rezygnację. Pan Höflinger tłumaczył swą rezygnację brakiem czasu. Rozeszła się pogłoska, że **p. Höflinger zrezygnuje również z mandatu radcy Izby Rzemieślniczej we Lwowie.**

Wyrok na komunistów lwowskich

(s.) W związku z procesami komunistycznemi, o których przebiegu i treści donosimy na innem miejscu, podajemy, że Mala Rabiner skazana została na dwa lata więzienia zaś Mendel Schlam na 2 lata i 3 miesiące więzienia.

W drugiej sprawie Rubin Boras i Manuel Klahr zostali na podstawie werdyktu przysięgłych uwolnieni.

Rezultaty z 51-go dnia wyścigów konnych we Lwowie

Gonitwa pierwsza z przeszkodami. Nagroda 1.000. Wygrał I. kl. „Córa Beja“ Stajni „Chorobrów“, II: kl. „Isora“ p. J. Goszczyńskiego. III: og. „Nawoj“ p. H. Pomernackiego. Tot. zw. 31.50, fr. 6.50, 5.50

Gonitwa druga match (zakład między og. Amarant a og. Kaszmir o 1.000 zł. — Wygrał I: og. „Kasznir“ ks. Czartoryskiego. Tot. zw. 8.—

Gonitwa trzecia. Nagroda 1.600 zł. — Wygrał I: og. „Bib - Doda“ p. St. Żarczewskiego, II: og. „Kair“ p. Józefa hr. Potockiego. III: og. „Lirnik“ Grona Ofic 19 p. ul. Tot. zw. 24. — 44.50, 44.50 fr 29.50, 10.—

Gonitwa czwarta. Nagroda 500 zł Wygrał I: og. „Trubadur“ Stajni „Podhalanka“, II: og. „Kropidło“ p. H. Wojtowiczowej III: kl. „Anna Karenina“ p. Sko. limowskiego. — Tot. zw. 13.—, fr. 7.— 11.—, 8.50.

Gonitwa piąta z płotami. Nagroda 700 zł. Wygrał I: og. „Grzela“ p. W. Andersa, II: kl. „Purpura“ Grona Ofic. 13 DAK — III: „Polmondie VII“ Grona Ofic. 14 p. ul. Tot. zw. 8.— fr 6.—, 6.50.

Gonitwa szósta. Nagroda 800 zł Wygrał I: kl. „Frywolna“ Stajni „Podhalanka“. II: kl. „Dogaressa“ Stajni „Osęk“ — III: kl. „Harcerka“ pp. W. Butkowskiego i St. Matouszke Tot. zw. 13.— fr. 6.— 13.—, 6.—

Gonitwa siódma. Nagroda 600 zł. Wygrał I: kl. „Azara“ Grona Ofic. 14 p. ul. II: wał. „Elf“ p. W. Socheckiego. III: wał. „Czarus“ pp. J. i W. Gutowskich. Tot. zw. 13.—, fr. 9.50, 14.—.

Gonitwa ósma. Nagroda 1.000 zł. Wygrał I: og. „Karagos“ Stajni „Osęk“ II: kl. „Bad“ p. R. ks. Sanguszki. III: kl. „Saffa“ p. St. Żarczewskiego.

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej



Piękność nadają wyroby mag. W. Paździerskiego, Krem „HALINA" Nr. 1 usuwa piegi, wągry, żółte i czerwone plamy. Krem „HALINA" Nr. 2 idealnie pielęgnuje cerę, usuwa zmarszczki. Do nabycia w Aptekach i Drogerjach. Fabr. Chem. Kosm. „Pharmachemia" Bydgoszcz. 1519

Ceny zniżone

MEBLE

sypialnie, jadalnie, gabinety z własnej Wytwórni poleca **EDWARD**

KLEBAN 703

Lwów. ul. Czarneckiego 2. — Tel. 70-45.

Dentysta JÓZEF SELZER przyjmuje obecnie ul. L. Sapiehy 25. Przyjezdnych z prowincji załatwia się do 24 godzin. 1524

Lekarz Dentysta **Dr. W. Szafran** kierownik amb. Ubezp. Społecznej. Przyjmuje od 4—6-tej obecnie Lwów, Sykstuska 56 1635

DRZEWKA i KRZEWY

owocowe, ozdobne, iglaste i liściaste

polecają

SZKÓŁKI PODZAMECKIE

Hr. Franciszka ZAMOYSKIEGO

poczta MACIEJOWICE, woj. Lubelskie

Żądajcie bezpłatnych cenników ilustrowanych! 1608

Jak ogłaszać, to w Kurjerze!

TRWAŁONY SOK CZOSNKU EBE CENA 2. ZŁ APTEKA MARJACKA



MEBLE poleca po cenach ostniższych i na bardzo dogodne raty: Otomany od 26 zł. Sypialnie od 200.— zł. Kredensy kuchenne od 35·— zł. Łóżka polowe od 15.— zł. 3 poduszki a 16.— zł. Siatki a 17.— zł. Krzesła a 6.— zł.

Najtańszy Magazyn Mebli 912
Konornika 23 róg ul. Wronowskiej.

Ogłoszenia w „Kurjerze" są skuteczne i tanie!

Towary Bławatne Wełny, jedwabie, płótna, pościel. Największy wybór Najniższe ceny 1236 **Fr. ORZECHOWSKI** Telefon 25-55 Lwów, Rynek 29.

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Interesy handl.

Przystąpię

jako spólnik do interesu z pracą oraz gotówką zł. 1.100. Oferty Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Interes". 26227

Sprzedaże

Sprzedam

kamienicę solidnej budowy II-piętrową Lwów, ul. Tarnowskiego 15. Wiadomość na miejscu tylko od godz. 11—12. 26268

Okazja

przy ul. Podchorążych (obok ul. Grochowskiej 25) jest do nabycia okazyjnie, piękna i słoneczna parcela budowlana. Zgłoszenia i informacje telefon 7-40 lub 80-90. 25007

Sprzedam

willę nową, 6 ubikacyj, solidnej budowy, luksusowy komfort, „Żelazna Woda" Cena 32.000 — długoterminowa 10.500. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Jezierski", 26273

Nową

trzypiętrową kamienicę przynoszącą miesięcznie ponad 900 zł. sprzedam za 87.500 konieczny wkład 65.000. Kilarowa Lwow, Sapiehy 89. 26264

Spólnik

z kapitałem 10.000—15.000 złotych do zdrowego i popłatnego przedsiębiorstwa poszukiwany Zgłoszenia do Kurjera Lwowskiego, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Rentowność" 25009

Darmo dziś nic niema

ale człowiek przezorny nie kupi wpierw urządzenia domowego, zanim nie oglądnie „Salonu Sztuki" we Lwowie ul. Kl. Tańskiej 1 gdzie są okazyjnie do nabycia najpiękniejsze urządzenia wnętrz 1598

Nie wyrzucajcie

Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródła. Firma SANDKER wytwórnia mebli i tapicernia Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku Sypialnie, Jadalnie Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne, Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach.. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów, L. Sapiehy 34. 24



Wytwórnia fortepianów, pianin, fisharmonij SZKIELSKI, Lwów, Ossolińskich 10 tel. 87-23. Sprzedaż, kupno instrumentów nowych, używanych — naprawa, najem. Ceny bardzo niskie. 2697

„Centrozbyt"

Lwów, Boimów 4 sprzedaje ziemniaki 5·85, miód pszczelny gwarantowany 1 kg. 1.75. 888

10000—15000 zł.

pożyczki, poszukuję na pierwszorzędne zabezpieczenie hipoteczne lub poekładowe. Zgłoszenia do Kantoru Kurjera Lwowskiego Lwów, Zimorowicza 10 pod „Pierwszorzędne zabezpieczenie" 25008



FORTEPIANY pianina, najmuje, sprzedaje, kupuje, MARECKI, Lwów, Batorego 7, 26140

Z powodu

wyjazdu sprzedam dom 4 pokoje kuchnia, werandy, przedpokój duży ogród, dzielnica VI. Cena 20.000 zł. Listy Kurjer Lwów, Zimor. 10 pod „Poznań". 26232

Pianino

w nowym stanie sprzedam. Barteszewski Lwów, Piekarska 15 I p. 26240

Stary

fortepian tanio sprzedam. Lwów, Oficerska 9. 26250

Mieszkania

W tej rubryce

umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie.

Poszukuję

3 pokoje i kuchnię z łazienką za czynszem miesięcznym. Zgłoszenia do Adm. „Kurjera Lwowskiego" Lwów, Zimorowicza 10 pod „Solidny płatnik". D

4 pokoje

kuchnia, komfort do wynajęcia. Lwów, Potockiego 49. 26270

Poszukuję

2 pokoje, kuchnia, komfort, centrum. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Pewny". 26293

Zaraz

do wynajęcia 4 pokojowe mieszkanie z pełnym komfortem Lwów, Nabielaka 67. 26280

Stancja

dla bezdzietnych za kancją. Lwów, Warneńczyka 12. 26287

Nieumeblowany

pokój nie niżej I p. poszukiwany natychmiast. Oferty Kurjer Lwów Zimorowicza 10 „Bez mebli 35". 26228

3 pokoje

z komfortem na I p. z tarasem we willi wynajmę katolikom bezdzietnym. Lwów, Listopada 75 parter. 2629

Pokój

kuchnia, elektryka, wysokie suterany, tylko rządowcom wynajmę. Lwów, Snopkowska 21 26257



Sztuczny człowiek czyli t. zw. robot jednego z wielkich magazynów londyńskich wyszedł sobie w południe na spacer, z którego wrócił cało i zdrów na swe stanowisko w domu towarowym.

Ziemiałkowskiego 12

Lwów, mieszkanie trzypokojowe pełnokomfortowe, wysoki parter dozorca wskaże. 26039

Koło

Parku 4 duże piękne pokoje i przynależności do wynajęcia zaraz lub 1 listopada. Czynsz niżej ustawowego. Wiadomość Lwów, Dwernickiego 22 II p. 26212

Poszukiwany

od gospodarza obszerny, słoneczny pokój bez mebli z przedpokojem, klozetem i ew. łazienką od zaraz. Listy z podaniem ceny kierować do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10, pod „Obopólne zadowolenie". 26221

3-pokojowe

pełnokomfortowe, elegancki pokój, duży garaż, willa. Lwów, Kochanowskiego 93 26288

3, 2 pokojowe

mieszkanie z nowoczesnym pełnym komfortem w zdrowej okolicy zaraz do wynajęcia, wiadomość u gospodarza. Lwów, Wójtowska 2. 26238

Pokój

nieumeblowany z klatki Lwów Sykstuska 40 III p. prawe. 2621

Poszukuję

2—3 pokojowego mieszkania. Zgłoszenia z podaniem warunków do Kurjera Lwów. Zimorowicza 10 pod „Aplikant sędziowski". 26242

Mieszkanie

4-pokojowe, pełnokomfortowe, od 10-go października do wynajęcia Lwów, Zyblikiewicza 41 drzwi 4. 26240

Pokoje umebl.

Pokój

umebl. komfortowy słoneczny wynajmę. Lwów, Zyblikiewicza 26 drzwi 5. 26300

Elegancki

pokój z klatki telefon, łazienka do wynajęcia. Lwów, Łyczakowska 27 Hozerowa 26292

Solidny

płatnik szuka pokoju umeblowanego, eleganckiego, słonecznego. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Wchód tylko z klatki". 26303

Oficerska 32

wów, wspólny pokój z utrzymaniem dla akademika. 2628

2 pokoje

umeblowane, słoneczne, komfortowe, łazienka do własnego użytku, do wynajęcia. Lwów, Supińskiego 25 I p. m. 6, między 6—7 wieczór. Referencje wymagane. 26290

2 pokoje

frontowe, umeblowane do wynajęcia. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Sapiehy — tylko ..." 26294

Poszukuję

panienkę na wspólne mieszkanie Lwów, Gnaniańska 12 drzwi 2 26286

Poszukuję

pokoju umeblowanego z przedpokojem i łazienką. Zgłoszenia „Skarbowiec" Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. 26283

Pokój

frontowy umeblowany dla solidnej, osobny. Lwów, Nabielaka 64 parter. 26279

Pokój

duży jasny, solidnym wynajmę. Lwów, Sapiehy 21 drzwi 3. 26278

Pokój

frontowy słoneczny wynajmę od 1-go Lwów, Wronowskich 15 II m. 6. 26275

Poszukuję

współlokatorki. Lwów, Szeptyckich 41 I p. m. 4. 26296

Poszukuję

słonecznego pokoju z utrzymaniem, światłem, opałem przy kulturalnej rodzinie. 95 zł. Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Matura". 26299

Pokój

z balkonem i łazienką dla poważnych osób na stanowisku do wynajęcia Lwów, Snopkowska 1, 29 III p. m. 11. 26...

Elegancki

pokój z klatki telefon, łazienka do wynajęcia. Lwów, Łyczakowska 27 Hozerowa. 26199

Pokój

słoneczny do wynajęcia zaraz. Lwów, Obozowa 5 m. 5. 26210

Pokój

frontowy umeblowany, balkon, wejście niekrępujące od ... października oddajmę. Lwów, Zyblikiewicza 41 drzwi 4. 26 4c

Pokój

kawalerski słoneczny z klatki komfort do wynajęcia. Lwów, Szczepna 10. 26251

Pokój

kawalerski, miły, w ogrodzie, Wynajmę solidnym, (chętnie księdzu) zaraz. Lwów, Spółdzielcza 7 26254

Kulturalny

sposób ogłaszania wolnych pokoi umeblowanych — to ogłoszenie w dzienniku (w „Kurjerze" do 10 słów 2 razy bezpłatnie); ozpecanie miasta zapomocą lepienia kartek z ogłoszeniami na rynnach i murach domów jest niekulturalne i karalne według odnośnych rozporządzeń Prezydjum Zarządu miasta. 18967

Katoliczkom

pokój umeblowany, łazienka fortepian, utrzymanie, Lwów, Hoffmana 20/5. 26256

Pokój

bezdzietnym solidnym wynajmę. Lwów, Ozręzna 116 koniec Listopada 26259

Elegancki

pokój dwom solidnym, utrzymanie, łazienka, telefon. Lwów, Jabłonowskich 26 II. 26262

MONOLIT



Świetne!

1169

Lokale

Lokal

parterowy (sklep ca 40 m² lul mieszkanie 2 pokoje, kuchnia okolica Politechniki, najchętnie przy ul. Sapiehy poszukiwane Łask. zgłoszenia Kurjer po „Pracowala — czynsz zagwaran towany". 2628·

Lokal

sklepowy 2 ubikacje. Lwów Chorążczyzny 12 do wynajęcia 2630·

Koralnicka 6

Lwów, front, parter, 2 pokoje na lokal przemysłowy. 2616·

Poszukuje

większego pokoju z przedpokoj jem i wejściem z klatki schodo wej. Okolica Romanowicza ewentualnie początek Zyblikie wicza. Zgłoszenia pod „Pokój' do Adm. Kurjera Lwów, Zimo- rowicza 10. 2613·

Poszuk. pracy

Krawczyni

pierwszorzędna, szyje po domach eleganckie suknie, płaszcze, kostjumy. Listy do Kurjera, Lwow, Zimorowicza 10 pod „Szybka". 26297

Panienka

inteligentna, skromna poszukuje posady do dzieci, umie szyć, haftować. Zgłoszenia tel. 58-40. 26281

Nauczycielka

absolwentka szkoły handlowej poszukuje pracy w swym zawodzie. Listy Kurjer Lwowski pod „Powadzianka" 26282

Absolwentka

Seminarjum naucz. bez środków do życia podejmie jakąkolwiek pracę wychowawczą. Listy „Kurjer" Lwów, Zimorowicza 10 dla „Sieroty". 26192

Młoda

masażystka udziela masaży po domach prywatnych. Lwów, Sadowa 4 drzwi 11. 26292

Drukarz

poszukuje pracy za 50.—zł. tygodniowo. Oferty „Kurjer" Lwów Zimorowicza 10 pod „Zdolny zecer". 2622·

Tanio

udzielam lekcji, korepetycji lub konwersacji francuskiej. Anna Rieger Lwów, Sapiehy 16 I p. 26059

Wolne posady

Zgłoszenia w tej rubryce umieszcza my do 15 słów bezpłatnie

Akwizytorów-rki

do pomocy lekarskiej przyjmie Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy. Lwów, Hetmańska 8 południu. 26276

Mierniczego

młodego z dyplomem polskiej szkoły średniej poszukuje na Wołyń. Oferty Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Komunacja". 26302

Poszukuję

nauczyciela energicznego, sumiennego, młodego (zredukowanego), do przygotowania chłopca z niższego gimnazjum. Warunki: mieszkanie z całem utrzymaniem. Listy z podaniem dokładnego adresu, składać Kurjerze Lwów, Zimor. 10 pod „Narodowiec". 26231

Nauka

Przyjmę

lekcje z zakresu gimn. I przygotuję do matury pod gwarancją Specjalność matematyka, fizyka. Godzina 65 gr. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Solidny akademik". 26108

1 obraz

wart jest 1.000 słów - tak mówi chińskie przysłowie. O tem należy zawsze pamiętać! Umysł ludzki szybciej zapamięta obraz, aniżeli słowa. Dlatego każdy druk reklamowy — a więc i ogłoszenie — powinien mieć kliszę. 26116

6 zł. mies.

lekcje fortepianu, skrzypiec. Lwów, Rutowskiego 16 drzwi 10 od 14—17. 26271

Lekcje

francuskiego, zbiorowe, pojedyncze. Lwów, Kalecza 10A 5 Walerja Frenklówna. 24881

Ognisko

FRANCUSKIE we Lwowie poleca dyplomowane nauczycielki narodowości francuskiej, posiadające odpowiednie kwalifikacje do udzielania lekcyj języka francuskiego, gramatyki, doskonałej wymowy, korespondencji i stylistyki. Poleca guwernantki do lekcyj konwersacji. Ognisko Francuskie we Lwowie, ul. Kochanowskiego 31 przyjmuje zgłoszenia w niedziele między 17-tą a 19-tą. Odnośnych informacyj udziela również Konsulat Francuski we Lwowie ul. Czarnieckiego 4 codziennie między 9-tą a 13-tą. 2494·

Udzieli

lekcyj ze szkoły powszechnej za częściowe utrzymanie (obiady). Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „J. W.". 26291

Różne

Uwaga P. T. Myśliwi!

BROŃ śrutową — kulową — małokalibrową — pistolety — rewolwery — AMUNICJĘ krajową i zagraniczną — CENY ZNIŻONE poleca E. DMYTRACH Lwów, Legjonów 3. Pracownia rusznikarska. 26279

Zapisujcie się

do Pomocy lekarskiej przy Stowarzyszeniu Wzajemnej Pomocy Lwów. Hetmańska 8. 26277

Wszelka dyskusja

jest bezcelowa, gdyż nie noszę innej bielizny jak tylko z Krakowskiej Fabryki bielizny „Paw" Lwów, Sykstuska 1. Cennik bezpłatnie. 1517

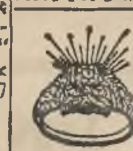


Srebrne lub z chińskiego srebra przedmioty naprawia, odnawia srebrzy w dotychczas nieosiągalnej trwałości „Galwanop a- tor" Lwów, ul. Kopernika 14 naprzeciw Kina. 131·

Meble



do wszelkich pokoji najkorzystniej nabyć można W WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. Wielki wybór ANTYKÓW. 848



Pierścionki zaręczynowe najnowsze wzory, najtańsze ceny u Wandera Lwów, Szajnochy 5. Kupuję złote zęby, złote, srebrne, monety złote i srebrne, karty zastawnicze, płacę ceny najwyższe. 1405

DOXA

H. GUTTERMAN

1440

Studenckie

fotografie legitymacyjne wykonuje szybko Skórski Lwów, Kopernika 22. 26087

Naprawę

zegarków i biżuterii wykonuje precyzyjnie, tanio Albin, Mutka Lwów, pl. Bernardyński 3, Zabudowania OO. Bernardynów 2690

Futra

nowe oraz wszelkie przeróbki wykonuje solidnie i tanio. RUDEK, Lwów, Sobieskiego 12. 154·

Młyńskie

maszyny, MOTORY, OLEJARNIE, POMPY, TURBINY FORMY cementowe, OBRABIARKI, TRANSMISJE, PASY, GAZE oraz inne maszyny, narzędzia materjały, PLANY, KOSZTORYSY poleca „PILOT-ORIENT" Lwów, ul. Batorego 4. 1246

Automobiliści

Motocykliści, Warsztatowcy, kupujcie tłoki, pierścienie, bolcy, wentyle w składzie fabrycznym. Składnica Opon MICHELIN Lwów, Pasaż Mikolascha tel. 639. Wszystkie wymiary stale na składzie. 976

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Emeryci - bezrobotni

znajdą popłatne zajęcie prowizyjne.

Zgłoszenia Lwów, ul. Mochnackiego 48 między 10—12 rano.

Spieszmy do katolickiego MAGAZYNU OBUWIA

„JOT-ES"

Lwów, pl. Kapitulny 2 I p.

zaopatrzyć się w najnowsze jesienne fasony. Obuwie męskie, damskie i dziecinne znane ze swej solidności — po cenach najniższych. 591

Dochód ze swego kapitału

powiększy i stworzy sobie stałe zatrudnienie ten, kto będzie finansował wykonanie zleceń rządowych i samorządowych w fabryce kilkanaście lat istniejącej, bogato wyposażonej w maszyny i urządzenia lecz mającej skąpy kapitał obrotowy.

Potrzeba 10.000 do 50.000 zł. Zgłoszenia pod „Absolutna pewność" do Administracji Kurjera Lwów, ul. Zimorowicza 10. 1569

Tanio

suknie, bluzki, spodnice, szlafroki, fartuszki, pończochy, reformy poleca: Szekalska, Lwów, Halicka 12, I piętro. 1270



Bieliznę męską i damską pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty w wielkim wyborze poleca firma

ZYGMUNT ZALESKI Lwów, Bełmów 4. 1103

Czy żyjesz

aby tylko żyć? Życie ma swoje powaby, życie można wykorzystać. Dla mądrego nigdy nie jest zapóźno! Można żyć, tworzyć i radować się! Trzeba jednak umieć dużo zarabiać. Stosując zasadę: wielki obrót — mały zysk i reklamując się stale i celowo w Kurjerze Lwowskim nawet w obecnych czasach można zarabiać. 26029

Mundurki

płaszcze studenckie z pierwszorzędnych materjałów, bajecznie tanie, dopóki zapas starczy, jedynie w Wytwórni „Centrum", Lwów, Skarbkowska 4, naprzeciw Kina „Atlantic", 1406

JUŻ NADSZEDŁ CZAS

POMYSLEĆ O NOWYCH ODBIORCACH

Reklama w „Kurjerze" przysporzy Ci ich całe zastępy

Okazyjnie do nabycia PARCELA

w pięknej, uregulowanej dzielnicy, o obszarze 185 sążni².

Bliższa wiadomość: Lwów, Mochnackiego 48. Tel. 7-40

NOWOCZESNE MEBLE STALOWE



do kulturalnego i modnie urządzonego mieszkania i biura są niezbędne, bo proste i tanie

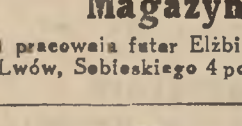
Woszczyński

Rok. zał. 1907. Lwów, plac Bernardyński 15. tel. 47-92

3244

Magazyn

i pracownia futer Elżbiety Solik Lwów, Sobieskiego 4 poleca się. 1641



Najtańsze, najlepsze obuwie poleca najstarsza firma katolicka

L. T. Skrzypek

Lwów, Halicka 4 telefon 44-70 1403

Pracownia szklarska

B. Stelmacha, Lwów, Kopernika 22, tel. 45-79 wykonuje wszelkie roboty szklarskie. Poleca wielki wybór ram i karniszów najnowszych wzorów po cenach najniższych. 1126

Urządzenia

oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra" Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

Pantofle

z dostarczonego materjału do miary wykonuje wytwórnia „Ibis" Lwów, Mickiewicza 26. 1457

Kufry

walizki, teczki, torebki damskie najsolidniej naprawia, odnawia— Barasz, Lwów, Zimorowicza 7. 1943

REFLEKSJE REKLAMOWE

...Nietylko solidności...

„Kiedy nie ogłaszałem się, przedsiębiorstwo wykazywało tak małe obroty, że lepiejbym był zrobił, żebym je był zwinął. Dałem więc na reklamę w pierwszym roku 1.000 z.. Odrazu obrót wzrósł do 30.000 zł. W następnym roku przeznaczyłem na reklamę 30.000 zł. — obrót wyrażał się w setkach tysięcy. Obecnie wynosi miljony a zysk w stosunku do tej sumy, oczywiście.

Wszystko, co posiadam — światową sławę, miljonowe przedsiębiorstwa, zawdzięczam nietylko solidności w kierowaniu interesami (istnieje przecież cały szereg firm, tysiące wprost które równie rzeczowo obsługują swą klijentelę) ale przedewszystkiem reklamie i propagandzie.

(z pamiętników założyciela światowej sławy przedsiębiorstwa).

Humor zagraniczny



Dodatek do Nieboskiej Komedji.

Wirgiljusz (do Dantego): I oto dotarliśmy do prawdziwego piekła!

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	zł.	1·—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały Zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48 Odpow. red. Marjan Ostrowski